

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½—2½.
Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agencji zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO

POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w eksie, na str. 5-6 60 gr. na str. 4-6 70 gr. na str. 3-6 80 gr. na str. 2-6 90 gr. na str. 1-6 1,10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Wojsko

Jeżeliby kto zapytał, czym jest dzisiejsze życie międzynarodowe, wystarczy odpowiedzieć tylko jedno słowo: *Paradoks!* Bo proszę: w jednym mieście odbywa się szumnie propagowana i starannie przygotowana konferencja rozbrojeniowa, a w innym dochodzi do władzy Hitler, zapowiadający od pierwszego dnia „porachunki” z innymi państwami. Albo — mówi się w Niemczech coraz głośniej o konieczności wojny odwetowej, we Włoszech tworzy się sojusze i zaczepno-odporne porozumienia, a równocześnie propaguje się obłudne hasła pacyfizmu (oczywiście na eksport) i tworzy nawet w różnych państwach specjalne biura korespondencyjne dla spraw pokoju („Internationale Friedens-Korrespondenz” — posiada nawet oddział w Poznaniu!).

Pacyfizm — ba! — piękne słowo. Ale jakże już wyprane chemicznie z głębszego sensu, jak potwornie wyświechtane przez różnych „ge-szefciarzy” międzynarodowego autoramentu.

Ciągle słyszymy zapewnienia, że trzeba utrzymać pokój, a równocześnie dowiadujemy się, że budżet wojskowy Niemiec wynosi 1.423 milj. zł., a Rosji sowieckiej „tylko” 6 miliardów. Cyfry — przyznać trzeba — wymowne. Zagranica „pracuje w interesie pokoju”.

Nic przeto dziwnego, że Komisje spraw wojskowych obu Izb przyjmują projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1933 — prawie jednomyślnie. W Senacie jednomyślność jest całkowita, w Sejmie — oponują tylko socjaliści i mniejszości. Nie będziemy się zajmowali demonstracją socjalistów, bo hasło antymilitaryzmu tych grup radykalnych dawno już zbankrutowało, czego jednak panowie z P. P. S. ani rusz nie chcą zrozumieć. Faktem jest natomiast, że zwyczajowa formuła o poborze rekruta została przyjęta olbrzymią większością.

Dobrze, że się tak stało. Sąsiedzi nasi muszą wiedzieć, że za wojskiem stoi dosłownie całe społeczeństwo. Im większe pogroźki i głośniejsze prowokacje z Zachodu, tem bardziej pamiętać trzeba o naszym żołnierzu. Nie dlatego że pogroźki różnych ex-feldfeblów austriackich bierzemy na serio. Ale dlatego, że sąsiad najbardziej liczyć się musi z *postawą naszej siły zbrojnej*. Postawa organizacyjna, techniczna i moralna. Wojsko nasze należy chronić od wszelkich szkodliwych wpływów. Mało tego: należy otoczyć je opieką i sympatią ze strony całego społeczeństwa. Bo armia to aparat niezmiernie czuły na ustosunkowanie się społeczeństwa. Na wszelkie objawy defetyzmu reaguje bardzo silnie tak w czasie pokoju, jak podczas wojny. *Dobry duch armii jest owocem wyszkolenia, metod nauczania, wartości korpusu oficerskiego i podoficerskiego, ale w niemałym stopniu zależy też od ducha społeczeństwa.* Dlatego my wszyscy, „cywile”, jesteśmy za wojsko — odpowiedzialni.

Nasza siła zbrojna rozwija się bardzo dobrze. Lotnictwo osiąga wspaniałe wyniki dzięki bohaterstwu i odwadze pilotów. Kładzie się specjalny nacisk na motoryzację. Ulepsza się organizację wyposażenia w mundury i zaopatrzenia w żywność. Pracuje się — w porozumieniu z wybitnymi fachowcami — nad obroną gazową i wybystosowaniem rodzimego przemysłu. Żołnierz jest materiałem świetnym. W korpusie oficerskim dominuje — ideowość, a nie karierowiczostwo. Śród inteligentnych rekrutów nie brak entuzjastów. Tworzywo jest pierwszorzędnym, materiał bez zarzutu. Praca nad wyszkoleniem armii odbywa się powoli i spokojnie, ale bez rozgłosu. W Sejmie ktoś powiedział: nic nie wiemy o tem, co się robi; społeczeństwo niepokoi się brakiem wiadomości. A na to dowcipnie odpowiada wiceminister *Składkowski*, że łatwo stawiać pytania z sejmowej trybuny, lecz znacznie trudniej odpowiadać z ławy ministerjalnej. Bo „te najcięższe armaty, samoloty, bomby mają naturę tak skromną, że jeżeli się je bardzo chwali podczas pokoju, to kiepsko działają podczas wojny”. Pogódźmy się więc z dzieviczą skromnością armatniej lufy czy samolotowego silnika i wierźmy, że armia znajduje się w dobrych rękach, że czuwa nad nią bacznie oko Marszałka Piłsudskiego. Zaufanie więcej tu jest warte, niż „realne wyniki”.

Mówiliśmy już tyle razy, że chcemy pokoju i nad jego utrwaleniem pracujemy wytrwale i szczerze. Nie otumania nikogo kłamstwa tych, co zarzucają nam nadmierne zbrojenia lub zaborcze tendencje. Świat dzisiejszy



Karnawał w Cannes.

Pod koniec karnawału odbywają się na Rivierze huczne zabawy. Na zdjęciu widzimy rozbawione rzesze na głównej ulicy Cannes.

Nowa wielka impreza jubileuszowa Dziennika Poznańskiego Koncert kompozytorów poznańskich we wtorek dnia 21-go lutego

Blizsze szczegóły jutro.

Roosevelt pod ochroną armii agentów

Dalsze zeznania zamachowca Zanagary

Nowy Jork. (Tel. wł.) Przesłuchiwanie zamachowca, którego pełne nazwisko brzmi Giuseppe Zanagara jeszcze nie zostało ukończono i nie wyjaśniło motywów zamachu. Zanagara mówi słabo po amerykańsku; twierdzi jednak, że jest naturalizowanym obywatelem U. S. A. Znaczenie swego czynu zdaje się zbrodniarz rozumie, zachowanie jego jednak przypomina człowieka duchowo nie zrównoważonego. Tak np. oświadczył on, że duża blizna po operacji w okolicy podbrzusza od czasu do czasu puchnie i sprawia mu nie do opisania bólesci. W takiej chwili — oświadcza Zanagara — *ogarnia mnie taka wściekłość, że mógłbym każdego zabić.* Później oświadcza znowu Zanagara, że już od dziecka czuje nienawiść do rządu, ponieważ już jako mały chłopak musiał wykonywać ciężkie prace i nie mógł zdobywać w szkole wiedzy.

Pomoc danego mu z urzędu obrońcy Zanagara odrzucił. (Hm.)

Nowy Jork. (Tel. wł.) Roosevelt przybędzie do Nowego Jorku prawdopodobnie w piątek wieczorem. Po zamachu przygotowano wszelkie środki ostrożności dla zabezpieczenia życia prezydenta. Nad każdym jego krokiem czuwać setki urzędników policyjnych. Stan zdrowia burmistrza Cermaka trochę się poprawił, za to poważne obawy budzi stan ciężko rannej pani Gill.

otwiera powoli oczy, uspięne narkotykiem niemieckiej propagandy. Już coraz lepiej widzą, kto mówi i czyni — prawdę.

I choćby cały świat uwierzył w obłudne hasła i szczerść rozbrojeniowych planów imperialistów z pod znaku Hitlera, choćby prowokowano nas coraz gwałtowniej, odpowiemy

Magistrat miasta Chicago utworzył na czas choroby Cermaka triumvirat, który urzędować będzie w zastępstwie rannego. (Hm.)

Nowy Jork. (Tel. wł.) Z Miami donoszą, że prokuratura wniosła przeciwko zamachowcy Zanagare skargę o pięciokrotne usiłowanie morderstwa. Za każdy poszczególny wypadek przewidziana jest w Ameryce kara najwyższa — 20 lat więzienia. (Hm.)

London. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku: Przesłuchanie Joe Zanagary, nie wyjaśniło dotychczas dokładnych pobudek, które kierowały się zbrodniarzem. Przypuszczenie, jakoby Zanagara był członkiem szeroko rozgalezionej organizacji spiskowej, która postawiła sobie za cel zgładzenie Roosevelta i wielu innych wybitnych polityków amerykańskich, nie sprawdza się. Policja doszła do wniosku, że *przyjaciółka Zanagary, Andrea Valentini, nie brała udziału w zamachu, wobec czego prawdopodobnie będzie wypuszczona na wolność.* Dotychczasowy rezultat śledztwa utrwała władze w przekonaniu, że Zanagara jest człowiekiem chorym umysłowo. (Ar.)

Co mówi Roosevelt o zamachu

Miami. (PAT.) Prezydent Roosevelt w czasie podróży pociągiem z Miami do Nowego Jorku, rozmawiając o zamachu, dokonany na

zawsze spokojnie ale stanowczo:

Dla nas — najlepszą gwarancją pokoju jest silna armia.

A wobec samych siebie dodamy jeszcze: *w sprawie wojska jesteśmy wszyscy jednomyślni.*

Stylus.

niego, oświadczył: Zamach nastąpił w chwili, kiedy informowano mnie o treści pewnej depeszy. Nagle posłyszałem huk, który początkowo wziąłem za wybuch petardy. Huk powtórzył się kilkakrotnie. Człowiek, z którym rozmawiałem, cofnął się. Szofer mój puścił auto w ruch. Odwróciłem się i zobaczyłem burmistrza Cermaka zgietego we dwoje i panią Gill, padającą na ziemię. Krzyknąłem na szofera, aby stanął. Byliśmy w owej chwili oddaleni o 4 m. od ofiar, ale obecny przy tem detektyw kazał szoferowi iechać dalej. Automobil zatrzymał się powtórnie dopiero po oddaleniu się od tłumu. Burmistrza Cermaka właśnie wynoszono. Kazałem go umieścić w moim wozie i podtrzymałem go w drodze do szpitala. Na stopniach samochodu stali dwaj detektywi, obaj ranni, jeden w rękę, drugi w oko.

Banki w Detroit

znów otwarte.

Detroit. (PAT.) Wszystkie banki w Detroit zostały otwarte, z tem jednak zastrzeżeniem, że mogą być wycofane z banków sumy, nie przekraczające 5% depozytów. Frekwencja w bankach nieznaczna. Również i w innych miastach stanu Michigan banki zostały otwarte.



na rycinie Ford, król samochodowy, który wycofał swe depozyty z różnych banków, wywołując przesilenie.

31 kardynałów mianował Pius XI

od początku swego panowania.

Citta del Vaticano. (PAT.) W związku z wiadomością, podaną przez „Osservatore Romano” o zwołaniu tajnego konsystorza na dzień 13-go marca a jawnego na dzień 16 marca, dodać należy, że po śmierci kard. Frühwirtha Św. kolegium kardynałskie liczy 52 członków, z których 26 jest narodowości niemieckiej.

Do dziś dnia Pius XI kreował 31 kardynałów, jest to niezmiernie wielka liczba, jak na jedenaście lat panowania papieskiego i niewielu innych papieży przewyższyło pod tym względem Piusa XI, za panowania którego zmarło dotychczas 50 kardynałów, przeważnie kreowanych przez Piusa X i Benedykta XV, a jedynie kilku podniesionych do godności kardynałów jeszcze przez Leona XIII.

Śpiewając arję o śmierci

artysta padł trupem na scenie.

Amsterdam. (Tel. wł.) Niezwykłe tragiczny wypadek zaszedł w Utrechcie podczas uroczystości wagnerowskich. Po uwerturze do „Holendra Tulacza” wystawianego w operze miejscowej zaczął śpiewać holenderski Caro śpiewać arję z tej opery. Przy słowach „czukam śmierci” głos nagle uwiązł mu w gardle, a w chwilę potem śpiewak upadł i zmarł na scenie.

Wśród licznie zebranej publiczności przejmujący ten wypadek wywołał silne wzruszenie. Kilka osób zemdlalo. Śmierć śpiewaka nastąpiła z powodu paraliżu serca. Wypadek ten był tem tragiczniejszy, że zmarły śpiewak Caro zapowiedział, że jest to jego ostatni publiczny występ. (tk.)

Nie będzie paktu

włosko - francusko - jugosłowiańskiego.

Paryż. (Tel. wł.) W dobrze poinformowanych francuskich kołach politycznych zaprzeczają pogłoskom, podanym przez jedno z pism angielskich o rzekomem zaproponowaniu przez Francję i Jugosławję Włochom zawarcia paktu nieagresji. (K.)



Dokładne trawienie zapewniają
Zioła Przeczyszczające
Karpińskiego.

1068-5

Jeszcze jedną komisję wyłoniła konferencja rozbrojeniowa.

Genewa. (PAT.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej utworzyła w czwartek jeszcze jeden komitet, mianowicie komitet lotniczy. Do komitetu tego komisja odesłała propozycje delegacji brytyjskiej, dotyczącej zbadania możliwości zupełnego zniesienia lotnictwa wojakowego i morskiego oraz bombardowania z powietrza, skombinowanego z istotną kontrolą międzynarodową lotnictwa cywilnego.

Następnie komisja główna przystąpiła do dyskusji nad zagadnieniem, czy należy ujednolicić typ armii kontynentu europejskiego, przekształcając je na armie oparte o system krótkotrwałej obowiązkowej służby wojskowej. Jak wiadomo, jest to jeden z głównych punktów projektu francuskiego.

W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił delegat niemiecki, Nadolny, który przypomniał, że w roku 1919 nakazano Niemcom zamienić ich armię na armie, opartą o system długiej służby wojskowej. Obecnie żąda się od Niemiec, by powrócili do systemu krótkiej służby wojskowej.

Zgłoszwszy różne zastrzeżenia, delegat niemiecki oświadczył, że Niemcy zajmują stanowisko wycofujące i że powyższe decyzje zależą od szczegółów projektowanego nowego systemu.

Napad komunistów na konsulat polski w Paryżu.

Paryż (PAT). W czwartek przed południem grupa komunistów polskich i francuskich, przedstawiających się początkowo jako delegacja bezrobotnych, urządziła najście na lokal konsultatu generalnego R. P. w Paryżu. Napastnicy uderzyli w gumowe i żelazne kije, pobili kilku urzędników. W krótkim czasie udało się napastnikom wyprzeć z lokalu konsulat.

Paryż (PAT). Zastępca szefa prot. dyplomatycznego Bavelier złożył dziś popołudniu wizytę ambasadorowi Rzplitej w Paryżu, składając w imieniu min. spr. zagr. Boncoura wyraz żalu z powodu incydentu, który wydarzył się w konsulacie gen. Rzplitej.

Wojna kolumbijsko-peruwiańska Flota Kolumbii zbombardowana.

Genewa. (PAT.) Delegat Kolumbii przy Lidze Narodów zakomunikował urzędowo sekretarzowi gen. Ligi Narodów, że flota kolumbijska, płynąca do Letycji celem przywrócenia suwerenności Kolumbii i usunięcia napastników peruwiańskich, do czego była formalnie upoważniona przez Radę Ligi, została zbombardowana przez samoloty peruwiańskie. Przewodniczący Komitetu Rady zażądał wczoraj wieczorem telegraficznie od rządu peruwiańskiego natychmiastowych wyjaśnień celem przedłożenia ich Radzie.

Przygotowania do rewolty w Jugosławii

Beograd. (Tel. wł.) W Dalmacji aresztowano w czwartek około 100 osób podejrzanych o tajne konszachty i przygotowywanie sprzysiężenia. Aresztowani ubraли podobno ludność karabinami maszynowymi, karabinami i rowelwerami, przygotowując ją do zbrojnego powstania przeciwko rządowi Jugosławii. Na miejsce wysłano specjalny wysłannik ministra spraw wewnętrznych, który ma spryszczenie to zupełnie zlikwidować. Między aresztowanymi znajduje się burmistrz miasta Sebenico. Władze wprowadziły w Dalmacji, także dla podróży wewnątrz kraju przymus paszportowy. (Nk.)

P.P.5

Utopia w krzywym zwierciadle czyli „Nowy wspaniały świat” A. Huxley'a

Druga z kolei, przełożona na język polski powieść młodego angielskiego pisarza Aldonsa Huxley'a, autora „Ostrze w ostrze”, a mianowicie „Nowy wspaniały świat” — nie jest zwykłą utopią, przedstawiającą przyszłość idealną świata — w rodzaju np. Wellsa „Ludzie jak bogowie” — ale satyrą na utopię. Dla uzyskania odpowiedniej miary dla oceny wydarzeń i faktów przedstawionych w książce Huxley'a koniecznym jest właściwe zrozumienie charakteru przedstawionego świata. Byłoby błędem zasadniczym uznać książkę Huxley'a za satyrę na nowoczesną cywilizację i kulturę w rodzaju np. „Goga” Papiniego. Huxley stawia sobie zagadnienie o wiele delikatniejsze i trudniejsze: z pewnych zaczątków formy nowego ustroju świata wyciąga najdalej konsekwencje logiczne, nie licząc się z faktami i wytwarzając pewien preparat idealny — utopię, tkwiącą u podstaw pewnych określonych tendencji rozwojowych nowoczesnej kultury. Przeciwnie temu preparatowi — a więc fikcji intelektualnej — zwrócone jest ostrze satyry powieści.

Takie postawienie zagadnienia, utrudnia właściwe zrozumienie książki — jest zarazem łatwym punktem zaczepnym krytyki kompozycji powieści. O wszystkie bowiem źródła, przedstawione w książce można tytułem autorstwa, posadzać samego pisarza. Jego bowiem konstrukcja jest wyszydzany i ironizowany świat przyszłości. Ideale: „komunikacji, standaryzacji, stabilizacji” — są niewątpliwie składowymi pierwiastkami nowoczesnej kultury — ale ich przedłużenie w przyszłości — jest osobistą własnością Huxley'a. Wynik więc ne-

Scalenie ubezpieczeń społecznych

Dyskusja na plenum Sejmu

Z Warszawy donosi (2): Na czwartkowym posiedzeniu rozpatrywał Sejm projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Referent pos. dr. Gosiewski oświadczył, że dotychczas znajdowali się chaosie, jeśli chodzi o praktykę ubezpieczeniową. Wynikała z tego różnorodność metod działania, kosztowność administracji, rozbieżności w małych odciłkach. Obciążenie finansowe ubezpieczonych było nierównomierne. Wysokość składek w rolnictwie wahała się od 0,8 do 12 proc., w przemyśle od 5,7 do 14 proc.

Zniwelowanie wszystkich tych różnic stało się zatem kwestią ogólnopolską. Zadanie to ma spełnić nowa ustawa, którą nazwać można „scaleniową”.

Co wnosi nowego? Przedewszystkiem rozszerza znacznie zasadę powszechności ubezpieczenia i obejmuje ubezpieczeniem emerytalnym również i pracowników rolnych. Zarząd wszystkich instytucji ubezpieczeń pozostaje w rękach pracowników i pracodawców, przy uwzględnieniu większości mandatów dla pracowników.

W kasach chorych stwierdzić się dać systematyczny spadek liczby ubezpieczonych i spadek dochodów. Kasy chorych w okresie dobrej koniunktury nie zebrały dostatecznych rezerw, zaległości u pracodawców wynoszą przeszło 100 milionów złotych i są przeważnie nierealne. W pogorszeniu się sytuacji finansowej Kas działały także czynniki organizacyjne. Prowadziły gospodarkę bezplanową i miały charakter reprezentacji interesów politycznych i partyjnych. Dopiero mianowanie komisarzy uporządkowało te stosunki.

Wmyśl zasady samowystarczalności ubezpieczeń i wobec zmniejszenia się składek, konieczne stało się obniżenie świadczeń. Obniżenie zasiłków z 60 procent na 50 procent jest zapewne uszczupleniem praw ubezpieczonych, lecz ktoż obecnie otrzymał powyżej 50 proc.? Wprowadzenie opłat za porady i lekarstwa wywołane jest nie tylko względami oszczędnościowymi, lecz także i nadużywaniem porad i lekarstw. Wszelkie jednak oszczędnościowe pozycje nie są w ustawie stałe, przy zmianie koniunktury mogą być zmienione.

Mowa min. Hubickiego

Minister omówił przedewszystkiem warunki ogólne w jakich znajdują się ubezpieczenia społeczne w Polsce. Z ciężkiej sytuacji kraju wynika postulat zasadniczy, że reforma ubezpieczeń społ. nie może być obecnie połączona z większymi obciążeniami warsztatów pracy. W woj. zachodnich i na G. Śląsku stan finansowy ubezpieczeń emerytalnych robotników jest bardzo ciężki, a stan ubezpieczeń od wypadków wprost katastrofalny. Domaga się reformy specjalnie dla ubezpieczeń górników. Wszystkie te zagadnienia projekt rozwiązuje drogą ustalenia niewielkich dodatkowych składek Ubezp. na wypadek choroby jest w trudnej sytuacji przy dysproporcji między wpływami a wydatkami kas chorych. Utrzymanie równowagi budżetowej jest zadaniem. Koniecznym więc stała się ustawowa reorganizacja. Przystępujemy do tego w okresie ciężkim, dlatego projekt ustawy nie może być idealny i zaspokajając wszystkich potrzeb.

Nie posiadamy dotąd ubezpieczeń społ. na wypadek inwalidztwa i starości. Projekt zapełnia tę lukę.

Pokrycie niedoboru w ubezpieczeniach emerytalnych robotników, istniejącego w województwach zachodnich, projekt przerzuca na płatników całego państwa. Wartość społeczna z wprowadzenia tego ubezpieczenia na starość będzie odczuła natychmiast po jego wprowadzeniu i zaspokoi najbardziej naglące potrzeby warstwy robotniczej w tym zakresie. Całkowita renta dla ubezpieczonego, którego przeciętny zarobek miesięczny wynosił np. 80 zł. wynosić będzie w 1-szym okresie 25 zł., a po 36 latach ubezpieczenia 45 zł. Wnieiony projekt ustawy ujednolita więc ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych na terenie całej Polski z wyjątkiem G. Śląska, na który rozciąga się jedynie ubezpieczenie wypadkowe, pozostawiając jednak możliwość rozciągnięcia całej ustawy na tę dzielnicę.

Dyskusja

Pos. Jankowski (Kl. Niem.) uważa, że ustawodawstwo społeczne Polski zrobiło ogromny postęp. Co do obecnej ustawy to ma wątpliwości, czy dana chwila nadaje się do tak ogromnej reformy. Kl. niem., przynajmniej, że projekt z punktu widzenia ludności pracującej posiada znaczne korzyści, ale głosować będzie za ustawą tylko wówczas, jeżeli wniosek jego klubu, żądający do rozciągnięcia tej ustawy na G. Śląsk będzie przyjęty.

Pos. Leśniewski (N. P. R.) krytykuje postępowanie z Kasami Chorych.

Pos. Nowicki (PPS) krytykuje ustawę twierdząc, że zawiodła nadzieje robotników rolnych.

Pos. Szczerkowski (PPS) przeciwstawia się wprowadzeniu lekarzy do administracji Kas Chorych. Na tem dyskusję przerwano.

Olbrzymia „czystka” w spółdzielczości sowieckiej 100.000 osób na czarnej liście

Ryga. (Tel. wł.) Na polecenie rządu Sowietów ma być w najbliższym czasie przeprowadzona we wszystkich rosyjskich stowarzyszeniach spółdzielczych generalna czystka, która ma usunąć wszystkie wrogię Sowietom

elementy. W kołach rządu sowieckiego liczą, że zwolnionych zostanie przeszło 100 000 osób.

Czystka przeprowadzona będzie na początku marca. (Nw.)

Zbuntowani robotnicy rumuńscy oblegani w warsztatach przez wojsko

Krwawy szturm na barykady

Bukareszt (PAT). Komunikat urzędowy głosi. Strajkujący robotnicy warsztatów kolejowych w Bukareszcie domagali się zniesienia stanu obłężenia, uznania organizacji komunistycznych i utworzenia rad robotniczych w warsztatach. Pomimo wielokrotnych prób uspokojenia ich robotnicy podjęli przez prowokatorów, zabarykadowali się w warsztatach, stawiając zacieklą opór żandarmerji. Jednocześnie prowokatorzy starali się wywołać rozruchy na ulicach miasta i skłonić tłum do zaatakowania oddziałów wojskowych. W nocy oddziały wojskowe, stosując się do otrzymanych rozkazów, ograniczały się do pilnowania warsztatów i nie odpowiadały na prowokacje i strzały, nawet, gdy jeden sierżant został zabity, a kilku żołnierzy odniosło rany od kul rewolwerowych.

Zgodnie z zarządzeniami, wydanymi w przeddzień, o godz. 6-tej rano wezwano robotników do opuszczenia warsztatów. Robotnicy odpowiedzieli, że będą strzelali do tych, którzy spróbują ich ewakuować i rozpoczęli ogień. Oddziały wojskowe przez kilka minut nie odpowiadały na ataki robotników, ostatecznie jednak wydano rozkaz podjęcia ognia. Po paru salwach ze strony wojska, robotnicy

przestali strzelać, prawdopodobnie po wyczerpaniu naboju. Wówczas wojsko posunęło się naprzód i rozpoczęło ewakuację robotników z warsztatów. Około 2000 robotników w tej liczbie wielu cudzoziemców, zostało zatrzymanych. Według ostatecznych danych, po stronie policji i wojska jest 12-tu rannych i 1 zabity, a po stronie robotników 3-ch zabitych, 16 ciężko rannych i wielu leż.

Wiedeń (Tel. wł.). Z Bukaresztu donoszą: Podczas krwawego szturm wojska i policji na warsztaty kolejowe w Bukareszcie rozgrywały się straszne sceny. Po przygotowanym ogniu z karabinów maszynowych przypuszczono szturm. Mimo wielkiej różnicy w uzbrojeniu wojska i kolejarzy walka była niezwykle zacięta. Po wtargnięciu wojska na teren warsztatów musiano stopniowo likwidować coraz to nowe punkty oporu. Jedno z takich gniazd oporu znajdowało się dookoła wielkiego ogniska obozowego, roznieconego przez strajkujących, którzy z za barykad ostrzeliwali się z rewolwerów i rzucali na wojsko kamieniami i kawałkami żelaza. Na czele tej grupy stał pewien robotnik z pochodnią w ręku. Wobec niezwykle zacieklej ilości ofiar należy uważać za stosunkowo niewielką. (L.)



Na widowni

SKAZANIE OSZCZERCÓW.

Z Krakowa donosi (W): W sądzie apelacyjnym odbyła się sprawa pp. Emila Haackera i Michała Węglowskiego, odpowiedzialnego redaktora „Naprzodu”, oskarżonych przez Wacława Sieroszewskiego o oszczerstwo artykułu, zarzucającego Sieroszewskiemu zadenuncjowanie przed 22 laty Wacława Machajskiego przed władzami austriackimi.

Na wiosnę roku zeszł. wyrokiem sądu okręgowego pp. Haecker i Węglowski skazani zostali na 1 miesiąc aresztu. Od wyroku tego obie strony założyły apelację. Obecnie sąd apelacyjny wyrok pierwszeli instancji w stosunku do Węglowskiego pozostawił bez zmiany, odnośnie zaś do Haackera podwyższył karę aresztu z jednego miesiąca na trzy miesiące bez zamiany na grzywnę. W myśl jednak ustawy o amnestji kara ta została darowana.

Sąd apelacyjny przyjął, że wina została w zupełności i niezbicie wykazana, w szczególności co do p. Haackera, że zachodzi niezbity dowód, iż wbrew wiedzy napisał odnośny oszczerczy artykuł, mimo, że o rzeczywistym stanie sprawy wiedział już w 1911 roku. W motywach co do kary, sąd przyjął jako okoliczność obciążającą p. Haackera, wyższą złośliwość, skoro wiedząc o stanie sprawy, oszczerczy artykuł napisał i że Trybunał nie ma najmniejszej wątpliwości, iż dowód prawdy w żadnym kierunku się nie udał.

NOWY PREZYDENT KRAKOWA.

Z Krakowa donosi (PAT.): W czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie wyboru prezydenta m. Krakowa. Po otwarciu posiedzenia prof. dr. Kumaniecki zgłosił kandydaturę dr. M. Kaplickiego, wysuniętą jednoznacznie przez koła radzieckie. W głosowaniu tajnym prezydentem m. Krakowa wybrano dr. M. Kaplickiego, plk. rez., prezesa okr. zarządu Zw. strzeleckiego oraz prezesa grupy regionalnej posłów i senatorów B. B. W. R. województwa krakowskiego.

„Nieznani” obrońcy autonomji

Warszawa. (Tel. wł.) Rektor Uniw. Warsz. zabronił kolportowania na terenie Uniwersytetu ostatecznego numeru tygodnika „Akademik Polski”, wydawanego przez P. O. W. Zarządzenie to rektor motywuje zamieszczeniem w „Akademiku Polskim” wzmianki następującej treści: „Wypadek p. prof. Walek-Czarneckiego”. Dowiadujemy się, że p. prof. Walek-Czarnecki został kontuzjowany przez nieznanych osobników, którzy go zaatakowali, wznośząc okrzyki na cześć autonomji”. (2)

ROZMAITOŚCI LITERACKIE

Literatura sportowa. Przed olimpiadą w Los Angeles Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zorganizowało konkurs na najlepszą pracę z dziedziny literackiej o temacie sportowym. Jury konkursu pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki dr. Zawistowskiego — nagrodziło i wyróżniło na stopniach powieści i pamiętniki sportowe: Wł. Burzyński — Z Karpat, H. Małewska — Wiosna grecka, St. Szczawiński — Wicher, St. Zaleski — Największe zwycięstwo. Wymienione prace wdały w estetycznej i artystycznie ilustrowanej szacie Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie.

Literatura francuska przeciw bolszewizmowi. „Academie d'education et d'entraide sociale” ufundowała wielką nagrodę w wysokości 50 000 franków za powieść francuską, która „przedstawiałaby psychologicznie bolszewizm i uwydatniłaby w jaskrawym sposób destrukcyjny wpływ na rodzinę oraz na wszystkie duchowe wartości ideałów chrześcijańskich”.

POLSKA ZAGRANICĄ

Pamiętniki po ks. Jósefie. Na starym cmentarzu lipskim, którego początki sięgają XIII wieku konsul polski odnalazł znajdującą się jeszcze w stosunkowo dobrym

ARTRETYZM I NIEDYSPOZYCJE ŻOŁADKOWE
Jczy wino owocowe. Według Prof. Bergmanna, sławno-
go internisty, pobudza ono wydzielanie w żołądku kwasu
solnego, który jest niezbędny. Maślacz Kantorowicza
jest najwyższym winem owocowym. 1065-1

Przesłanki zniżki cen na wyroby tytoniowe.

Obniżenie cen na wyroby Monopoli Tyto-
niowego od dłuższego już czasu było postula-
tem wielkiej gromady palaczy. Wielu z nich
powiedzą raczej — wielu z nas — czuło na
własnej skórze, że zmalały dochód indywidu-
alny nie pozwala na zadowolenie naszych po-
trzeb tytoniowych w ustalonym podażu le-
pszych czasów zakresie i poziomie, że koniecz-
ności życiowe spychają nas od lepszych gatun-
ków papierosów do gorszych, od zadawalającej
ilości papierosów, do niezadawalającej, okre-
ślanej zresztą pod przymusem budżetu domo-
wego. Sumarycznie zaś biorąc, tego rodzaju
fakty wpływać musiały na spadek spożycia le-
pszych gatunków papierosów i na kurczenie się
produkcji fabryk tytoniowych. Wiemy już
z licznych doświadczeń, na czym polegało ku-
czenie się produkcji. A więc utraty pracy dla
robotnika, zmalałe obroty gospodarcze dla
handlu i przemysłu, kurczenie się dochodów
skarbowych.

Toteż zniżka cen papierosów odbiła się ży-
wym i przyjaznym echem w szerokich kołach
palaczy. Bez powiększania nakładu pieniędzy
można już powrócić do swego ulubionego ga-
tunku papierosów, bez dokładania ciężko zdo-
bywanego grosza można znieść własne ograni-
czenie liczbowe co do ilości wypalanych pape-
rosów.

Jest jednak szczuplejsza grupa palaczy.
która poczuła się poszkodowaną. Są to nabywcy
tytoniu paczkowego, którzy sami „spesoben”
domowym wyrabiają papierosy. Oni to pytają
dlaczego staniały papierosy a nie staniały tyto-
ni z wyjątkiem najniższych gatunków tytoniu
t. zw. machorki.

Na pytanie to postaramy się odpowiedzieć.
Przedewszystkiem musimy sobie uświadomić
że nasz monopol tytoniowy w 65% czerpie su-
rowiec z zagranicy, a tylko ca 35% z plantacji
krajowych.

Gdyby więc Monopol Państwowy obniżył
cenę na tytoń paczkowy zamiast na papierosy
to wówczas wzrosłaby konsumpcja samego ty-
toniu, a spadłoby spożycie papierosów. Czyli
innymi słowy nasze fabryki papierosów zmnie-
szałyby swoją produkcję z dnia na dzień, mu-
siałyby redukować swoją załogę. A więc istnie-
jąca i prosperująca gałęź przemysłu — znisz-
czałaby. Dalej, wzrost spożycia tytoniów paze-
kowych zredukowałby rolę naszego monopolu
tytoniowego do czynności pośrednika między
cudzoziemskim dostawcą tytoniu a rynkiem
krajowym. I jeszcze jedno. Na przestrzeni ostat-
nich lat nasz Monopol Tytoniowy poważnie się
emancypuje z pod wpływów zagranicznych, za-
równo w dziedzinie polityki zakupów, jak i w
dziedzinie własnej krajowej twórczości. Kupu-
jemy więc u tych, którzy u nas kupują, a na-
stępnie staramy się ograniczać import tytoniu
tam, gdzie na to istniejące możliwości krajowe
pozwalają. Stąd to właśnie powstały u nas w
kraju plantacje niektórych gatunków tytoniu,
będące poważnym źródłem dochodu dla na-
szych rolników.

Jak widzimy więc, realizacja zniżki cen na
wyroby tytoniowe była przeprowadzona celo-
wo z najszerszym uwzględnieniem interesu pa-
lacza, istniejącego przemysłu papierosowego
i krajowych plantatorów.

S. K.

P.P.5

KULTURA SŁOWIAŃSKA.

O wrażeniach z Czechosłowacji referuje dziś w pia-
tek o godz. 20-tej na zebraniu Towarzystwa Polsko-Cze-
chosłowackiego w Touring Klubie (cukiernia Dąbskiego)
ks. prałat Edmund Majkowski oraz prof. Jan Wysocki,
którzy bawili ostatnio w Pradze z okazji otwarcia Wy-
stawy współczesnych medalierów polskich. Goście mile
widziani.

SZTUKA

Arcydzieło Włta Stwosza. Jutro, w sobotę, staraniem
Pol. Tow. Krajoznaw. odbędzie się o godz. 18 w sali Śnia-
deckich. Col. Medicum wykład genialnego konserwatora
min. W. R. i O. P. dr. Remera na temat wielkiego ołtarza
w kościele Mariackim w Krakowie. — Dr Remer, święty
znawca epoki Włta Stwosza, omówi z okazji przypada-
jącej w tym roku 400 letniej rocznicy śmierci mistrza
walory artystyczne jego dzieła, oraz wyniki konserwacji
ołtarza.

DROBIAZGI.

Piękne wykopaliska. Z Kairo donoszą, że podczas
prac wykopaliskowych w Tell-Amarna znaleziono między
innymi głowę naturalnej wielkości królowej Nefre-
tete. Chodzi podobno o cudowną wprost rzeźbę w bur-
zynie przewyższającą pięknosć znajdującą się w Mu-
zeum berlińskim głowę tej samej królowej. Prócz tego
wykopano dobrze utrzymaną głowę króla Amenofisa IV.

Jutro w odcinku

Dr. Zenona Kosidowskiego „W MIEŚCIE
ZELAZNEGO WILKA” feljeton, opisujący
pobyt w Wilnie celem propagandy kultural-
nego Poznania.

Z MUZYKI.

„Holender-tułacz” Koncert symfoniczny

Z racji przypadającej obecnie rocznicy Wagnerowskiej
Teatr Wielki dał nam onegdaj „Holendra”. Szkoda, że wy-
bór padł na to właśnie dzieło, które nie daje jeszcze wła-
ściwego pojęcia o istocie właściwego stylu Wagnera; który
posiada swój pełny wyraz w „Pierścieniu”, „Parsifalu”.
„Holender-tułacz” to dopiero przebrzydki dramat Wagne-
rowskiego, gdzie jeszcze inne wpływy operowe ciążyły na
kompozytorze.

Wobec tego, że przedstawienia operowe odbywają się
u nas dorywczo, trzeba było może dać nam któreś z bar-
dziej charakterystycznych utworów. „Holender” wypadł do-
brze. Tytułową rolę wykonał p. Maj, który doskonale wczuł
się w partię tą. Głos brzmiał świetnie, a i aktorsko arty-
sta nadał ciekawe ujęcie odtwarzanej postaci.

Sentą była p. Bojar-Przemieniecka, która udatnie wy-
wiązała się ze swej roli.

Świetnym był p. Czarniecki. Nad wyraz inteligentnie
przemysłana gra, zawsze rzeczowa, pełna uzasadnienia w
psychologicznym ujęciu, śpiew pełen wyrazu, o dużym dra-
matycznym napięciu, operowanie gestem nadwyraz umiar-
kowane zawsze konsekwentne — przyczyniły się, iż była to
postać sceniczną artystycznie b. interesującą.

P. Urbanowicz śpiewał z właściwą sobie muzykalno-
ścią.

Orkiestra, pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego,
przygotowana była dobrze. Brzmiała doskonale.

Ostatni koncert symfoniczny posiadał jedną kompozy-
cję ciekawszą, poemat symfoniczny „Śmierć Tintagilla”
Loefflera. Jest to utwór delikatny w swym inwencyjnym

ujęciu, dość subtelny w sposobie wypowiedzania się, nieco
jednak rozwlekły. Przy pewnych skrótach zyskałby na
swym wyrazie. Drugą nowością była rapsodia rumuńska
Golestana, dość zresztą banalna.

Loefflera p. Latoszewski prowadził doskonale z dużą
interpretacyjną wnikliwością.

Solistą wieczoru był wiolonczelista p. Ryszard
Sturzenegger, bardzo średniej miary wykonawca koncertu
d-dur Haydna, który grany był za ciężko i niedość czysto.

P. Rakowski ładnie odtworzył z dużym artystycznym
wczuciem się, partię solową na violi d'amore w poemacie
Loefflera.

Koncert rozpoczęła uwertura Mendelssohna „He-
brydy”.

Włodzisław Brzostowski.

Ostatnie 4 dni honorarium o 50% zniżone!!!



Prof. nauk okultystycznych
Mme. Terfen Laila chce umo-
żliwić mniej zamożnej publiczno-
ści dowiedzenie się o swej przy-
szłości na podstawie psycho-
metrii, psychografologii i chiro-
mancji. Jak również skorzysta-
nie z porad obniżyła na ostatnie
4 dni: pobytu w Poznaniu swe ho-
noraryum o połowę i przyjmuje
jak dotychczas w hotelu „Mono-
pol”, pokój 15. 1044g



Rocznica koronacji papieża Piusa XI.

Z okazji 11-letniej rocznicy koronacji papieża Piusa XI odbyła się w kaplicy sykstyńskiej
wzniosła uroczystość. Po stronie lewej Papież w otoczeniu dostojników kościoła.

Skromna Nieszawa wielkiemu Toruniowi

Nieszawa i Toruń, w styczniu.

Blisko mam do grodu, który wydał Polsce i światu
tego, co „wzruszył słońce, wstrzymał ziemię”, kanonika
Kopernika. Tylko trzy kwadransy z Nieszawy. Przed
wiekami było ponoć jeszcze bliżej, całkiem bliżusieńko.
Jak to kronikarz opowiada, na dzisiejszym „Podgórze”,
przedmieściu Torunia, była ponoć Nieszawka, którą Kazi-
mierz Jagiełłończyk, pogromca krzyżactwa, przeniósł
w r. 1460 do wsi Rozkładno, znajdującą się w miejscu obec-
nej Nieszawy.

Nowa Nieszawa z tą chwilą zaczęła porastać w piór-
ka. Posypały się jej bowiem prawa i przywileje, przy-
stępujące według „zwyczajów miasta Torunia”. Miesz-
czan zwolniono od danin, robocizn, podwód, nadano im
częste targi i jarmarki. „Pozwólono ciągnąć zyski z han-
dlu zbożowego na Wiśle, wolnego wrebu i pastwisk w
lasach królewskich. Bogate były cła wodne na przed-
mieściu Przypusz. Miała nawet swoją flotyllę szkut, ga-
larów i statków. Słowem opływała we wszystko.

Toruniowi to się nie podobało. Skarży się często na
Nieszawę, że mu z przedmusa najsmaczniejsze zabiera ką-
ski. Aż wreszcie udało mu się w r. 1474 uzyskać prawo
zmuszające wszystkie statki zbożowe do zatrzymywania
się w Toruniu i sprzedawania tamże ziarna i maki. Z tą
chwilą Nieszawa podupadła, a Toruń rośnie w siłę i bo-
gactwa.

Nie zazdrościł mu tego obecny pleban nieszawski,
gospodarz przemislej, wspaniałej, ongiś kolejącej, a dzia-
siaj fary, postawionej przez Jagiellę, jako wotum ku czci
jego świątobliwej, a niezadługo błogosławionej, małżonki
Jadwigi. Niech dalej rośnie na chwałę Boga, pożytek
Ojczyzny, Pomorza, na pohybel nowożytnego Krzyża-
ctwa, lasego na odebranie tego starożytnego grodu.

Nieszawa kocha swego dawnego konkurenta i choć
mała, cicha, senna, budzi się i krzyczy — niech żyje To-
ruń w siedemnastoletnią rocznicę jego założenia.

Jeżdżąc często do stolicy Pomorza. Lubie jej cudną
panoramę, rozciągającą się lamana linia gotyku, strzeli-
stości, wież kościołów Mariackiego, Świętojańskiego i Ra-
tuszka, czerwieni murów i gmachów miejskich wzdłuż brzo-
gów szarej królowej wód polskich, Wisłki. Wchłaniała
mnie w siebie ledwiskie uliczki, zaułki, zatrzymują li-
czne placiki i przestrzenie zadrzewieniem obfitem i lasem
wśród miasta nawet pokryte. Zachwyca oca struktura
Ratusza, z jego w środku figurka skrzyżka, świątyni, pa-
tyną wieków porośniętą, teatru, większych i mniejszych
średniowiecznych owianych, domów. Żyję w niej lud osz-
czedny, pracowity, porządny i czysty, a przede wszyst-
kiem religijny i patriotyczny. Nauki nie chowa on pod
korcem, podtrzymując tradycję wielkiego swego współ-
rodaka Kopernika, będąc i dzisiaj ostoja nauki o Polskim
Pomorz, o prawach Rzeczypospolitej do tego, co „nam
obca przemoc wzięła”: wreszcie i oddała.

Toruń raduje się swoją rocznicą. Rozrzuca wicl wo-
kół. Zwolnie do siebie całą Polskę. Jakoś to opatrzo-
ściowo wypadło to siedemsetlecie w roku, w którym niem-
czyzna rzuca miliony na propagandę antypolską, zdoby-
wa sobie dla niej prasę amerykańską, angielską, a nawet
w pewnej części i francuską. Osiągnięto równoprawienie
w dziedzinie zbrodni. Obecnie rzucić pragnie na szalę polity-
ki międzynarodowej sprawę rewizji granic, zabrania pol-
skiego korytarza na morze, na polskie wybrzeże i port.

Toruń się nie da. Jak to już uczynił nieraz w dzie-
jach swoich i Polski, której od prawiczej był dzieckiem
Stały pod jego murami wojska Świętopelki, zastępy z
pod Grunwaldu, krzyżacy Szwedzi Gustawa Adolfa, Ros-
ła X. Gustawa i Karola XII, szeregi napoleońskie, kosi-

skie i pruskie i daremnie dobijały się o jego warownie
potężną, niezmierzona. Nic dziwnego. Stara bo jest jego
nazwa i o mocy mówi. Toruń ponoć jak to wywodzi
prof. Rudnicki, zrodził się z mazurskiego „toronia”, albo
„turonia”, tura, a więc przypomina aż tak silnego, kró-
lewskiego zwierza.

Królewskie to miasto, i o tej królewskości jego nie
wolno nam dzisiaj zapominać. „Wierzynekowe” iście cza-
sy przeżywał tu królowie i wielmożę polscy napierw na
zamku, a później w ratuszu, poczet ich świątyni od Ka-
zimierza po Jana Sobieskiego. Taki sam czas winien
przeżyć i dzisiejszy Toruń, wart by doń zjechał sam



Delikatna skóra dzieciąt
wymaga nadzwyczajnej opieki
więc w ciągu dnia i na noc
KREM NIVEA

Pan Prezydent, Ministrowie i inni dostojnicy Najjaśniejszej Naszej...

Hej! Bracia z nad całej Wisły, Warty, Pilicy, Buga, Narwi
i Wilgi, śpieszcie do stolicy Pomorza, na jej wielkie gody,
w tym roku, kiedy na szachownicy świata rozgrywa się
wielka partia nienawiści do Polski z miłością dla Niej.
Im nas więcej w tym czasie będzie w Toruniu i na Po-
morzu, tym więcej damy światu dowodów, że „twierdza
nam będzie każdy próg”, gdyby nas sprowokowano ata-
kiem na granice, wytknięte nam przez historię i traktat
wersalski.

Ze skromnej Nieszawy przyjmijcie to serdeczne wez-
wanie, z tej Nieszawy, która życie swoje wzięła z Pod-
górze toruńskiego i choć sama dzisiaj biedna oddaje
wszystko Toruniowi, bo serce i ogromną swoją życzli-
wość... Spichrze nieszawskie stoją dzisiaj pustką, podobno
i toruńskie nie wiele więcej posiadają. Bodaiby jedne i
drugie, z pokrewnej cegły budowane i w tym samym
czasie co przedzie zostały napelnione. Bodaiby Wisłka
z prawotem zaroila się od traw, berlińck, szkut i stat-
ków. Bodaiby na tem zarobiły oba miasta, które choć
dawniej tak ze sobą konkurowały, dzisiaj w obliczu wiel-
kiej Rzeczypospolitej już tego czynić nie potrzebuja, a
zresztą Nieszawa mała, a Toruń duży. Jedno wiec drugie-
mu nie może przeszkadzać, ale się wzajemnie miłować
będzie.

X W. Kneblewski.

WIOSNA W AFRYCE

WYCIEZKA MORSKA

OKRĘTEM „POLCIIA”

Gdynia-Lizbona-Casablanca-
Malaga-Sewilla-Antwerpia.Od 3 do 27 kwietnia b. r.
Ceny biletów od 870 - złInformacji udzielają wszystkie
biura podróży oraz

LINJA GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie - do Merszafkowskiej 118
w Gdyni - do Waszyngtona
w Krakowie - do Lubica 3
w Łodzi - do Nablona 2
w Rzeszowie - do Grotkera 1008

102 62

Polski dziennikarz we Włoszech

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś rano z lotniska
warszawskiego wyleciał do Wiednia samolotem
pasażerskim „Lotu” Aleksander Janta-Polczyński.

P. Janta-Polczyński udaje się do Rzymu celem
odbycia szeregu rozmów z przedstawicielami rza-
du faszystowskiego, aby dokończyć rozpoczęty w
listopadzie i grudniu ub. roku reportaż na temat
10-lecia Włoch faszystowskich.

Przyczyny katastrofy w Neunkirchen

Saarbrücken. (Tel. wł.) Rada nadzorcza,
po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie straszliwej
w skutkach eksplozji zbiornika gazowego w Neun-
kirchen ogłosiła oświadczenie. Na wstępie wskazu-
je komunikat, że wiadomości, według których uwa-
żano za pewne, że eksplozja zbiornika gazowego
spowodowana została eksplozją w fabryce benzo-
lu okazały się niezgodne z rzeczywistością. Do-
tychczasowe dochodzenia wykazały, że wybuch w
fabryce benzołu nie stoi w żadnym związku z eks-
plozją zbiornika. Na podstawie zeznań świadków
naocznych stwierdzono, że pierwsza mała eksplo-
zja, której następstwem był drugi katastrofalny
wybuch powstała w jednej z rur przy zbiorniku.

Przebieg był następujący: Wskutek małej eks-
plozji w rurze tak zwanej obchodowej, rozbity zo-
stał kurek, zamykający ujście gazu z wielkiego
zbiornika. Uchodzący wskutek tego ze zbiornika
gaz zapalił się prawdopodobnie od wytworzonych
pierwszą eksplozją iskier. Ponieważ wyłom zro-
biony pierwszą eksplozją był na 65 cm. duży, u-
chodziły znaczne ilości gazu, które wystrzeliły
płomieniem po stronie zewnętrznej zbiornika. Wy-
sokość tych płomieni dochodziła według zeznań
świadków do 50 metrów, a szerokości 5 metrów.
Płomień ten rozżarzył stosunkowo cienkie ściany
zbiornika, przez co uszczelnienie wewnątrz zbiornika
się rozluźniło i gaz dostał się do części zbiornika
wypelnionego tylko powietrzem. Rozczynn, jaki
się tam utworzył stał się podatnym materiałem
wybuchowym, który rozpaloną do czerwoności
ścianą zbiornika doprowadzony został do eksplo-
zji. (tk).



SIEDMIOKROTNA MISTRZYNI ŚWIATA
Sonja Henie zdobyła w Sztokholmie po raz siódmy
mistrzostwo świata w jeździe artystycznej na lodzie.

Wolna posada Cegielnika

Szczegóły w dziale drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

1064-9

Na co i po co?

Na co i po co istnieją opozycje parlamentarne. skoro można przewrócić rząd jednym skokiem ze... spadochronem? Chcecie wiedzieć jak się to robi? Zobaczcie P. P. 51...

Kronika

luty

18

sobota

Kalendarz rzymsko-katolicki
Sobota Symeona
Niedziela Konrada

Kalendarz słowiański
Sobota Wielosława
Niedziela Czesława

Słońce: wschód 6,46
zachód 16,53
Księżyc: wschód 3,00
zachód 9,51

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godzinie 7 rano temperatura powietrza niska, -8° C., pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane, 755 mm. — W ub. dobie temperatura powietrza najwyższa 0° C., najniższa -7° C. — Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty +180 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — piątek.

17,00 — Sod. Pań Nauczycielek, w „Marlanum“, ul. Szewska 18.
19,30 — K. P.H. przy 20 Pozn. Druż. Harc. w harcówce Działyskich 4.
19,00 — Polski Zw. Krótkofalowców, w cukierni pl. św. Józefa.

19,30 — Kolo Absolwentek VI szkoły wydziałowej, w auli.

20,00 — Tow. Słowiańskie w Coll. Minus (sala 22). Od czyt. p. t. „Losy piśmiennictwa bułgarskiego“ wygłosi prof. U. P. dr. Ulaszyn.

20,00 — Kat. Kolo Abstynentek, Al. Marcinkowskiego 26 II pr. Odczyt wygłosi prof. U. P. dr. Adam Wodnicko.

20,00 — Stow. Młodzieży Obywat. (Tum) w Domu Kat. na Śródcie.

Jutro sobota.

17,00 — Stow. Urzędników Pozn. Urzędu Wojewódz. I starostw w cuk. p. Fangrata, Al. Marcinkowskiego 8.
18,00 — Kolo Fachowe St. Ustawiczy, Ustawiczy i kandydatów przy Z. U. K. w Kasynie Obywat. ul. Marsz. Focha 81.

18,00 — Komitet Towarzystw (Winiary) w lok. p. Kolińskiego, ul. Obornicka.

19,30 — Zw. b. Berliniaków w cukierni p. Fangrata, Al. Marcinkowskiego 8 I pr.

19,30 — Zw. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w lok. p. Sobieszczyka, 27 Grudnia 19.

20,00 — Gromada Starszo-Harcerska przy I Lotniczej Druż. Harc. u p. Kozłowskiej, ul. Drużbackiej 7.

20,00 — Kl. Sport. „Sparta“ sekcja piłki nożnej w lok. p. Tomkowskiego, ul. Szamarzewskiego.

NABOŻENSTWA.

Dzisiaj — piątek.

17,00 — Sod. Pań Miejskich (sekcja eucharystyczna) w kościele św. Marcina.

ZABAWY.

18 bm. — bal Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w hot. „Polonia“, ul. Stolarska Początek o godz. 21.

24 bm. — Wieczorek karnawałowy „Czarnej Szesnastki“ w hotelu „Polonia“. Początek o godz. 20.

25 bm. — Wieczorek rodzinny Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. (Kolo Macierzyste) w hotelu „Britania“, ul. św. Marcina 44. — Początek o godz. 20.

18 bm. — wieczór taneczny Kl. Sport. „Victoria“, w „Gospodzie Polskiej“, św. Marcina 40.

19 bm. — wielki bal maskowy Pozn. Klubu sport. Głuchoniemych, w Domu Król. Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1. Początek o godz. 20.

Z TEATRÓW

TEATR WIELKI.

Piątek — „Targ na dziewczęta“.

Sobota — „Targ na dziewczęta“.

Niedziela popoł. — „Carewicz“.

Niedziela wiecz. — „Polawicze pereł“.

Występ gościnny Olgi Olginej.

TEATR POLSKI.

Piątek — „Mysz kościelna“ dla czytelników „Dziennika Poznańskiego“.

Sobota — „Zagadkowy on“ — Premiera.

TEATR NOWY.

Dziś — „Simona“.

Sobota — „Simona“.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś — „Jim i Jill“.

Sobota — „Klejnoty naszych Rewij“.

TEATR NARODOWY.

Piątek godz. 16 — „Złotowłosa Marysia“.

Piątek godz. 19 — „Krzyżacy“.

Niedziela godz. 15 — „Laleczka z saskiej porcelany“.

Niedziela godz. 17,30 — „Laleczka z saskiej porcelany“.

Niedziela godz. 20 — „Krzyżacy“.

W KINACH.

APOLLO: „W cieniu krzyża“.

AURORA: „Fatalna pomyłka George O'Brien“.

COLOSSEUM: „Lekkomyślna Ewa“.

CORO: „mocy awanturka z Harry Peel'em oraz Dama w masce“.

METROPOLIS: „W cieniu krzyża“.

MUZA — „Grzesznica bez winy“.

Tydzień propagandy wyrobów rzemieślniczych odbędzie się w czasie trwania Targów Poznańskich

Z inicjatywy Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła odbyła się wczoraj wieczorem w Domu Rzemieślniczym konferencja, celem urzeczywistnienia w czasie trwania Targów Poznańskich „Tygodnia Propagandy wyrobów rzemieślniczych“.

W konferencji wzięło udział przeszło 40 przedstawicieli różnych zawodów rzemieślniczych.

Obrazy zajął p. prezes inż. Namysł, który omówił znaczenie takiego „Tygodnia“ dla propagandy wyrobów rzemieślniczych. Początkowo wy-

suwano pewne zastrzeżenia z racji trudnych warunków gospodarczych. Jednak po obszernym przemówieniu dyr. Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicza, który obiecał dalekosiężne ulgi i udogodnienia, zebrani uchwalili jednogłośnie podobny „Tydzień“ urządzić.

W wyniku obrad wybrano specjalny komitet z prawem kooptacji po 2 przedstawicieli każdego z zawodów rzemieślniczych.

Z Bractwa Kurkowego

Inauguracja Klubu Zimowego

Tradycyjnym zwyczajem odbyło się wczoraj na strzelnicy w Szelagu inauguracyjne strzelanie Klubu Zimowego Poznańskiego Bractwa Kurkowego. Ponieważ każdego roku Klub Zimowy jednoczy go najlepszych strzelców, przeto zawody wczorajsze obitowały w ciekawe momenty.

Liczenie przybyłych zawodników powitał uroczyste prezes Klubu, kupiec p. M. Pogorzelski, poczem Król Zielonościwsteczny p. Muszyński dał pierwszy strzał do tarczy zwycięzcom, czem otwarte zostało strzelanie. Aż do zmroku walczone o palmę zwycięstwa, przyczem szczęście okazywało się zmiennem.

Późno wieczorem w sali brackiej prezes p. Michałowicz w przemówieniu swem wyraził zadowolenie z niezwykłej żywotności i energii Klubu, poczem sekretarz p. Marweg odczytał koleino zwycięzców z tarczy królewskiej. Pierwsze miejsce za-

jął p. M. Pogorzelski, za nim idzie p. aruszewski i N. Muszyński.

Z tarczy płytkowej wysunęli się na czoło pp.: Żurkiewicz, Pogorzelski, Fr. Woźniak, Rakocy i Muszyński. Tarczę wolnorożną: Cudomski, Muszyński, Woźniak, Zygmunt i Jędrzejowski.

Tarczę małokalibrową: Jaruszewski, Pogorzelski, Marweg, Woźniak i Piestrzyński. Po uczczeniu zwycięzców, wygłosił stosowne przemówienie prezes Klubu Zimowego p. Pogorzelski, poczem dalszem przemówieniem zakończył uroczystość król zielonościwsteczny.

Strzelania zimowe trwać będą aż do Zielonych Świąt.

Wspomnieć wypada, że Klub dostarcza Bractwu najlepszych strzelców, którzy biorąc udział w wielkich zawodach, odnoszą najlepsze zwycięstwa! (d)

Poświęcenie świetlicy gimn. król. Jadwigi

Na marginesie współpracy wychowawczej domu i szkoły

W okresie, kiedy zagadnienia wychowawcze zaprzętały umysły nietyklo pedagogów i miarodajne sfery, ale szerokie koła naszego społeczeństwa, byliśmy ostatnio świadkami realizowania problemu współdziałania domu i szkoły na terenie prywat. żeńskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Poznaniu, z okazji poświęcenia świetlicy gimnazjalnej.

Znany z swej szerokiej działalności społecznej prezes Koła Rodzicielskiego przy wspomnianej szkole p. F. Baranowski w jednym przemówieniu podzielił się z zebranymi wynikami dotychczasowej działalności Koła Rodzicielskiego w zakresie a) współpracy wychowawczej domu i szkoły b) przebudowy lokalu gimnazjalnego c) stworzenie świetlicy gimnazjalnej. P. prezes Koła Rodzicielskiego omawiał harmonijną i owocną współpracę dydaktyczną i wychowawczą z rodzicami i nauczycielami, podziękował serdecznie architektowi kpt. St. Korczowi za bezinteresowną i ofiarną pracę związaną z przebudową lokalu gimnazjalnego. Nie mniej serdeczne uznanie wyraził prezes prof. Szczepkowski i prof. Ks. Baczkowski, którzy gorliwą swą współpracą zjedнали sobie sympatie i szacunek.

Część oficjalną wieczoru zakończył ks. prof. Bacziewicz poświęceniem świetlicy, poczem odhł się w serdecznym i rodzinnym nastroju, towarzyszył podwieczorek, uroczajom i leżniem i nad wyraz udanym występną działwy szkolnej i sił artystycznych z których wymie-

nił wypada artystę Teatru Nowego p. Kadena i ceniony zespół Poznańskiego Instytutu Muzycznego. Całość wypadła imponująco i rzadko spotyka się rodziców, młodzież i grono nauczycielskie w tak nad wyraz harmonijnym zespole.

Charakterystyczną i niezmiennie miłą cechą zebrania był nie często spotykany nastrój bezpośredniego zbliżenia się i współdziałania rodziców, młodzieży i grona nauczycielskiego. Z przygodnych rozmów wnioskuję, że wspomniane zjawisko nie jest czemś przypadkowym, ale jest to wynik w tym kierunku zorganizowanego życia szkolnego, że młodzież, grono nauczycielskie i rodzice tworzą pewien jednolity zespół. Tylko dzięki tak pojętemu a współdziałaniu — mówi prof. Szczepkowski — szkoła może twierdzić, że realizuje taki ideał wychowawczy, którego ramy i kierunek określa nasze Państwo, a treść dale współczesne życie. Grono Nauczycielskie i Kolo Rodziców pojmują swoje zadanie, światła i rozumna współpraca z młodzieżą nad budowa jej nowego życia. Jeżn własnych nowych wartości. A jak jest stosunek szkoły do tak ważnego wychowania państwowego? Wychowanie państwowe — słysze w odpowiedzi — pojmujemy jako taki rozwój w młodzieży, jej właściwości indywidualnych i obywatelskich, by ta młodzież zdolna była w przyszłości roz budowywać własne życie państwowe w sposób jasny i zdecydowany. (d)

Ogród Zoologiczny otrzyma większe tereny za miastem

Decyzja ostateczna co do terenu zapadła po porozumieniu miasta z Uniwersytetem

W tych dniach podawaliśmy, jako pierwsi, autorytatywną wiadomość, że Ogród Zoologiczny zostanie przeniesiony za miasto na tereny Gołecina lub Sołacza. Czynniki miarodajne dokładają wszelkich starań, aby przeniesienie naszego zwierzyńca poznańskiego na tereny obszerniejsze odbyło się w jaknajkrótszym czasie. Dowodem tego było zwiędzenie w dniu wczorajszym na zaproszenie zarządu Ogródu Zoologicznego w Poznaniu terenów pod przyszły zwierzyńiec.

Do autobusu P. K. E., który czekał przed Uniwersytetem, wsiadli m. in.: prezes zarządu Ogródu Zoologicznego radca miejski Piechowski, dziekan wydz. rolniczo-leśnego U. P., przedstawiciele Rady Miejskiej, przedstawiciele prasy oraz członkowie zarządu Ogródu Zoologicznego.

Uczestnicy zwiędzili najpierw teren położony za torem kolejowym Poznań—Oborniki przy folwarku uniwersyteckim Gołecina, a następnie drugi teren przed torem kolejowym przy folw. Sołacz. Prowadzący wycieczkę dyr. Marciniak wykazywał zalety zwiędzanych terenów, które uczestnicy z wielkim zainteresowaniem dokładnie oglądali.

Po zwiędzeniu terenów odbyła się w salce re-

stauracji parku sołackiego konferencja wszystkich uczestników pod przewodnictwem prezesa zarządu Ogródu Zoologicznego radcy Piechowskiego. W dyskusji, w której zabierali głos: dyr. Marciniak, prof. Runge, prof. Schechtel, prof. Stecki, dziekan Studniński, radny Sobolewski, mec. Goebel, inż. Skotarek i dyr. Szczepkowski, wyłoniła się kwestia której z dwóch oglądanych terenów odpowiadałby więcej celowi ogrodu zoologicznego. Dyr. Marciniak zajął stanowisko, że teren przy folw. Gołecina za torem kolejowym ze względów technicznych i urbanistycznych nadaje się bardziej pod ogród zoologiczny, natomiast teren drugi przed torem kolejowym nadaje się raczej na miejski park ludowy. Profesorowie U. P. zaleśli do tej sprawy inne stanowisko a mianowicie że teren przed torem kolejowym ze względu na bliższe położenie od miasta będzie odpowiedniejszy. Przewodniczący radca Piechowski, reasumując wywody mówców stwierdził, że właściwie oba tereny nadają się pod ogród zoologiczny, a temsamem stwierdzenie tego wyczerpuje cel wycieczki, gdyż definitywny wybór jednego z terenów należy do miarodajnych czynników Miasta i Uniwersytetu Poznańskiego.

Za usiłowane zabójstwo przyjaciółki 1 rok więzienia

Franciszek Wieczorek, zamożny rolnik, po rozejściu się z żoną zakochał się w Jadwidze Zawadzkiej. W ciągu 6-letniego wspólnego z nią pożycia Wieczorek zżadył stracić swój piękny majątek i przeniósł się do Poznania, gdzie przy ul. Jasnej założył skład owoców. Zawadzka jednak stała go rujnowała. Według jego zeznań przyjaciółka zabrała mu przez ten czas około 25 tys. zł. Wraz z kłopotami materialnymi doszło do nieporozumień, kłótni a nawet rękoczynów. Górą była Zawadzka. W r.

ub. po jednej z takich bójek podenerwowany Wieczorek dobył rewolweru i strzelił do Zawadzkiej 6-krotnie. Dwa strzały zraniły lekko Zawadzka.

Wieczorek za usiłowane zabójstwo stanął dziś przed Sadem Okręgowym. Rozprawę prowadził p. sędzia dr. Cyprjan, oskarżał prokurator Mosiadz. Sad, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Wieczorka na 1 rok więzienia, z warunkiem zawieszenia kary na 3 lata.

Na wieczny spoczynek

W dniu wczorajszym odbył się w kostnicy cmentarza jeżyckiego pogrzeb śp. Reginy z Szustarskich Mielnikowej, zmarłej w kwiecie wieku, żony red. Mielnikowa z „Dnia Pomorskiego“. W mroźnej i śnieżnej popołudniu grono najbliższych Zmarłej zebrało się nad Jej mogiłą, by oddać ostatnią posługę i złożyć hołd Jej wysokim zaletom

WYSTAWA W CHICAGO

od 1-go czerwca do 1-go listopada

Wycieczki za ryczałtową opłatą

od 228 dolarów

obejmujące: przejazd okrętem, wszystkie wycieczki lądowe, pełne utrzymanie

Informacje i zapisy: P. B. P. „ORBIS“

1072 6

duszy i serca. Na grobie złożono wieńce m. in. od dziennikarzy pomorskich.

Dziś rano w kościele parafialnym na Jeżykach odbyła się msza żałobna za duszę Zmarłej.

Dzisiejsze przedstawienie w Teatrze Polskim

Dziś w Teatrze Polskim ciesząca się obfitym powodzeniem „Mysz kościelna“ Fodora. Przedstawienie to — jak wiadomo — zakupił „Dziennik Poznański“ i przekalkulowawszy cenę oddał bilety swym Czytelnikom po połowie normalnej, już i tak znacznie niższej ceny. W ciągu dwóch godzin bilety te zostały rozchwytywane. Mimo podania o tem do wiadomości ogółu, zasypywani jesteśmy dalszymi zamówieniami na bilety. Wobec tego komunikujemy, że na dzisiejsze przedstawienie zostały wykupione wszystkie, także dostawne, miejsca i nie możemy niestety spełnić licznych życzeń o zarezerwowanie miejsc.

Aresztowanie kupca pod zarzutem popełnienia oszustwa

W dniu wczorajszym aresztowano Romana Sieradzkiego, kupca (Półwiejska 30) pod zarzutem, że w swym składzie tytoniowym przy ul. Pocztowej 16 sprzedawał używane znaczki opłat stempowych, z których wywabiano pierwotne skasowania.

B. i strzelecki

Mający się odbyć jutro w salonach Kasyna Oficerskiego 57 pp. przy ul. Bukowskiej 20, Bal Związku Strzeleckiego oraz licznych Kół Przyjaciół Zw. Strz. zapowiada się bardzo ciekawie. Komitet honorowy przyłożył wszelkich starań, aby bal ten stał się więcej jak miłą rozrywką i zgromadził elitę Poznania. Salony Kasyna Oficerskiego 57 pp. będą dekorowane przez artystów Szkoły Zdobniczej, co niewątpliwie również przyczyni się do uświetnienia balu. Czysty zysk przeznaczony jest na cele Zw. Strz. i jego prace w zakresie społecznym jak pomoc bezrobotnym i t. d.

Piękna impreza karnawałowa

W dniu dzisiejszym o godz. 9-tej wieczorem w Białej Sali Bazaru odbędzie się piękny wieczór taneczny Konwentu Korporacji Sigismundia. Organizatorzy wieczoru z pp. prof. Morawskim i księciem Olgierdem Czartoryskim na czele przygotowują szereg niespodzianek. Przygrywać będzie doskonała orkiestra jazz-bandowa

Kronika policyjna

Aresztowanie. Władze śledcze ujęły Romana Frydrychowicza zam w Bogusławicach, poszukiwanego przez Komendę Pow. P. P. w Inowrocławiu.

Włamanie do spółdzielni. Nocy wczorajszej nieznaną sprawcy włamali się do spółdzielni 58 p. p. skąd skradli rozmaitych towarów, wartości 700 zł.

Usiłowane włamanie. Do sklepu tytoniowego p. Bol. Jeżykiewicza usiłowali włamać się złodzieje, lecz zostali spłoszeni.

Teatr i sztuka

TEATR POLSKI Dziś „Mysz kościelna“. Przedstawienie zakupione przez „Dziennik Poznański“. Jutro premiera ostatniej komedii sukcesowego pisarza Fr. Molnara „Zagadkowy on“ w reżyserji p. Nowackiego przy współudziale dyr. Trzcinskiego. Ta nadzwyczaj oryginalna komedia oparta jest na zabawnej mistyfikacji co do osoby jej głównego bohatera, który wogóle nie istnieje. Przy główne role odgrywają pp.: Sawicka, Noskowska, Pichelski. Nowe dekoracje Z. Spingiera. W niedzielę popołudniu zawsze jeszcze sukcesowa „Dzimbil“.

TEATR WIELKI Dziś w piątek i jutro w sobotę melodyjna operetka węgierskiego kompozytora Jakóbyego „Targ na dziewczęta“, który stał się sensacją teatralną bieżącego karnawału. W niedzielę popoł. po cenach znioższych „Carewicz“ o godz. 8-mej wiecz. Bizeta „Polawicze pereł“ w której wystąpi gościnie: primadonna opery warszawskiej p. Olga Olgina i ulubieniec publiczności poznańskiej St. Roy w pozostałych zaś rolach ukaza się pp.: A. Karpacki i reżyser K. Urbanowicz. Przy pulpicie dyr. Z. Wojciechowski.

Koncert IMRE UNGARA w Poznaniu

IMRE UNGAR, genialny, niewidomy pianista wirtuoz, laureat międzynarodowego konkursu Chopinowskiego w Warszawie, który uduchowioną swą, cudowną grą w zachwyt wprowadza obecnie publiczność całej Europy — przybywa do naszego miasta i wystąpi jedynie raz w Poznaniu.

w piątek, d. 24 lutego br. o g. 8 w. w Auli Uniwersyteckiej. IMRE UNGAR — to prawdziwy, genialny pianista wirtuoz z Bożej łaski — to talent tak niezwykły i oszałamiający, pełen liryzmu i poetyczności, że cudowną swą interpretacją wprost porwya widzów.

Przed kilku dniami IMRE UNGAR wystąpił w Warszawskiej Filharmonji na wielkim koncercie symfonicznym i powtórnie oczarował publiczność. Na koncercie poznańskim IMRE UNGAR wykona bogaty program, złożony z szeregu najpiękniejszych dzieł Chopina, Becha — Busoniego, Beethovena, Schumanna i innych.

Niewątpliwie jedyny koncert IMRE UNGARA wzbudzi ogromne zainteresowanie i zgromadzi w komplecie całą muzykalną publiczność naszego miasta. Bilety po cenach przystępnych są do nabycia wcześniej w składzie cygu p. Szejbrowskiego — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. 1076 6

Rozwiązanie konkursu filmowego

Pięć gwiazd szuka swoich ról

Wielki nasz konkurs filmowy p. t. „Pięć gwiazd szuka swoich ról” został dziś o godzinie 15-tej zamknięty.

Konkurs cieszył się niebywałym powodzeniem, dowodem czego jest fakt, że redakcja naszego pisma otrzymała W PRZECIĄGU NIE-

SPEŁNA TRZECH DNI OKOŁO DWÓCH TYŚCIECY ZGŁOSZEŃ. Jest to najlepszym dowodem poczytności „Dziennika Poznańskiego”. Naogół odpowiedzi naszych Czytelników były trafne, nie brakło jednak odpowiedzi mylnych. Poniżej podajemy rozwiązanie konkursu:



w roli tancerki Gruzińskiej.



w roli barona von Gaigern.



w roli stenotypistki Flaemmchen



w roli dyrektora Preysinga.



w roli Kringeleina.

Tak więc „gwiazdy odnalazły swoje role”. W dniu jutrzejszym film „Ludzie w hotelu”, który był przedmiotem naszego konkursu wchodzi na ekran Teatru Światelnego „Słońce”. Przechodząc to nie tylko w Poznaniu, lecz w całej Polsce, pod względem wytworności swego wnętrza oraz doskonałemu doborowi programów, kino, niewątpliwie gromadzić będzie przez szereg wieczorów tysięczne tłumy publiczności, żadnej zobaczenia tego wspaniałego filmu.

„Ludzie w hotelu” — to film najwyższej miary o rewelacyjnej obsadzie gwiazd. Zrealizowany kosztem miliona dolarów, stanowi epokę w historii filmu.

Nic też dziwnego, że już sama zapowiedź premiery wywołała niebywałe zainteresowanie, i kasę kina „Słońce” są w obłędzie.

Fakt ten wróży filmowi „Ludzie w hotelu” długotrwałe zasłużone powodzenie.

Łańcuch świetlic dla bezrobotnych w mieście Poznaniu zamyka się

Uroczystość otwarcia świetlic dzielnic Łazarskiej

We wtorek, 14 bm. o godzinie 17-tej przy ul. Bydgoskiej 2a w obecności delegata Lok. Kom. Fund. Pom. Bezrob. na miasto Poznań i członków komendy Garnizonu oraz licznie zebranych strzelców śródeckiego oddziału otwarto uroczystość VIII świetlicy ruchliwego Związku Strzeleckiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. wikary Heyduck z parafii tumskiej. Po podniesionych przemówieniach reprezentantów władz i wznieśnięciu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego spędzono kilka chwil przy skromnym posiłku świetlicowym. Świetlica jest urządzona na 50 miejsc.

Punktem kulminacyjnym tegoż dnia było otwarcie i poświęcenie 31-ej z rzędu świetlicy Kół Łazarskich Zw. Weteranów Powst. Narod. i Związku Rezerwistów. Na godz. 19-tą przy Rynku Łazarskim 19 zjeżdżały liczne samochody przedstawicieli władz i dostojnych gości obu wzm. organizacji oraz tłumnie zapelniali obszerną salę „Viktoria” członkowie Lokalnych Kół Zw. Wet. i Rezerwistów. Urząd Wojewódzki reprezentował pan naczelnik Wydziału Op. Społ. dr. J. Macko. Z ramienia Lok. Kom. Fund. Pom. Bezrob. na miasto Poznań przybyli pp. starosta grodzki M. Podchorążyński jako wiceprezes Komitetu, przewodn. sekcji wykonawczej Komitetu i kierownik P. U. P. P. Fr. Zganiński, radca miejski dr. L. Sokółowski i przewodn. Komisji rew. Lok. Komitetu prok. Sadu Apel. dr. Fr. Konieczny. Ponadto były goście reprezentowane bratniej organizacje z p. prezesem wojewódzkiej Federacji P. Zw. Obr. Ojcz. P. pulk. rez. Chłapowskim na czele. Wreszcie pojawił się w sali owacyjnie witany duszpasterz parafii Łazarskiej ks. prob. Gorgolewski.

Po serdecznych powitalnych przemówieniach pp. prezesów Lok. Kół, a mianowicie por. rez. Szykownego z ramienia Zw. Wet. Powst. Narod. i por. rez. Rogali z ramienia Zw. Rezerwistów, dokonał aktu poświęcenia wspaniałej świetlicy ks. proboszcz Gorgolewski, wygłaszając do zebranych podniosłe przemówienie. Następnie zabrał głos p. naczelnik dr. Macko i w szczerych żołnierskich słowach nawoływał braci powstańców i wojska do wytrwałej i owocnej pracy dla dobra Polski i kłóską bezrobocia dotkniętego społeczeństwa. Z kolei przemawiali pp. pulk. Chłapowski, z ramienia woj. Federacji, radca dr. Sokółowski w imieniu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. oraz pp. Lange i Minierski z ramienia władz org. Zw. Rezerwistów. Wszystkie przemówienia spotkały się z gorącym aplauzem zebranych.

Do podniesienia uroczystości przyczyniła się wielce mała Zosia Musielakówna przez wygłoszenie pięknego wierszyka p. t. „Nad mogiłą żołnierza”. W przerwach przygrywała orkiestra połączonych w świetlicy Kół Weteranów i Rezerwistów.

Na zakończenie po wniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka, gospodarze świetlicy, a mianowicie Kojnicki z ramienia Zw. Wet. i Müller z ramienia Zw. Rez. dzięki uprzejmości i ofiarności właścicielki Kasy Obywatelskiej p. A. Zygmantowskiej i miejscowych pp. piekarzy i rzemieślników mogli swych gości podejmować obfitym, jak dotąd bywało, posiłkiem świetlicowym.

Całość wypadła bardzo okazale i harmonijnie, to też świetlicy tej można rokować powodzenie i obfite plony. — „Szczęść Boże”.

Radjo

Sobota, dnia 18 lutego 1933

Poznań — 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy). 12.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Koncert gramof. 14.00 Notowania giełdy p. niemieckiej. 14.15 Komunikat gospod. roln. 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy). 17.00 Płoty gramof. 17.10 „Pod koziółek” (wiejsko-polski orzęd zapustny). 17.25 Feli. pt. „Wielkopolska — wczoraj i dziś” (o nowej książce dr. Stefana Papego). 17.40 Odczyt (tr. z Warszawy). 18.00 Koncert instrumentalno-wokalny. Wykonawcy: Jadwiga Musielewska, art. op. (sopran), prof. Nadzieja Padlewska (fortepian). 19.00 Nadprogram. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 „Na widnokręgu” (tr. z Warszawy). 19.45 Prasowy Dzien. Radiowy (tr. z Warszawy). 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: prof. Mra Zielińska-Labendzińska (sopran), prof. Zdzisław Jahnke (skrzypce), prof. Zygmunt Lisiecki (fortepian). 21.30 Inter. z płyt gramof. 22.00 Sygnał czasu — komunikat sport. i polic. 22.05 Koncert Chopinowski (tr. z Warszawy). 22.40 Komunikat c. dalszy. 22.50 Muzyka taneczna. — zegar z wieży ratuszowej.

Warszawa — 12.10 Płoty gram. 13.15 Poranek szk. ny ze Lwowa. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Stuchow. sko dla dzieci „Chłopcy z placu broni”. Mol. nara. 16.00 Płoty gramof. 16.37 Komunikat hydrograficzny. 16.40 „Opisujmy się umysłowo chorzy”. 17.00 Symfonia h-mol. (Patetyczna) Czajkowskiego — z płyt gramofonowych. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lek. ka. 19.20 „Książka rolnicza”. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy Dzien. Radiowy. 20.00 Koncert. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 „Mela” felieton. 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 19 lutego 1933

Poznań — 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 12.05 Odczyt roln. pt. „Podstawy racjonalnego wyboru ziarna do siewu”. 12.25 Odczyt roln. pt. „Metody hodowania”. 12.45 Wykład dla gospodyń pt. „Najpilniejsze prace w warzywniku”. 13.05 Koncert gramof. 16.00 Program dla młodzieży (tr. z Warszawy). 16.25 Referat Korpor. Akad. „Gdynia” pt. „Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa w Gdyni 1933 r.”. 17.45 Kącik językowy (tr. z Warszawy). 17.00 Koncert popoł. (tr. z Warszawy). 18.00 Koncert wokalny: Tondora Becka-Prankiewicz (sopran), Sława Gogolewicz (mezzosopran), Stanisław Roy, art. op. (tenor). 19.00 Nadprogram. 19.25 Stuchowisko (tr. ze Lwowa). 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Koncert wieczorny (tr. z Warszawy). 21.30 Recital fortep. (tr. z Warszawy). 22.20 Sygnał czasu — komunikat sport. i polic. 22.30 Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

Warszawa — 10.00 Transm. Nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Transm. Poranku Symfonicznego z Filharmon. Warsz. W przerwie transm. z Salu Rady Miejskiej, Przemówienie gen. Rydza Smigłego podczas Akademii „Rararaczenie”. 14.00 „Porady weterynaryjne” (dział rolny). 14.20 Koncert Reprezentacyjny Orkiestry Pol. Państw. 14.40 Odczyt z działu rolnego „Pogawędka konkursowa”. 15.00 Dalszy ciąg koncertu. 16.00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”. pogawędka dr. F. Burdekiego. „O Mikolaju Koperniku” (w 460-tą rocznicę urodzin). 16.25 Płoty gramofon. 16.45 „Kącik językowy”. 17.00 Koncert solistów: M. Pomorska (sopr.), Br. Lewenstein (skrz.). 18.00 Muzyka lekka. 19.25 „Kulig” — słuchowisko Brończa ka (Lwów). 20.00 Koncert wieczorny w wvk Lutni Warszawskiej. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.30 Recital fortepianowy Carlo Zecchi. 22.20 Muzyka taneczna.

Sprawy Pani Domu

Przyjaciele samotnego człowieka

Od gwaru i zgiełku, od codziennych starań i trudów, od ludzi, którzy nas męczą lub nudzą, każdy uciec może i skryć się, jak ślimak do muszli, w ciszę samotności. Samotność odrywa nas niejako od materialnej strony życia, pozwala wnikać w siebie, a stąd się wartości czyni — a istotną z chwilą, gdy zapelnimy ją książkami. Z drukowanych kartek przemówia do nas najwybitniejsi ludzie wszystkich epok i krajów i rodziła się tem. co w nich było najlepszego. Zacierają się tu całkowicie nieubłagane granice czasu i przestrzeni, wszystkie myśli utrwalone kiedykolwiek i gdziekolwiek na papierze żyją i „mogą być powtórzone jako przebieg psychiczny w każdej chwili przez każdego z nas”. (J. S. Bystron). Otwierają się przed nami niesłychane możliwości przeżyć, niezależnych od zdarzeń zewnętrznych, niewyczerpane bogactwa materiału do przemysłu, wszelka mądrość i wiedza, cały świat ducha zaklęty w drukowane kartki.

Gdy szukamy w niej wiedzy, staje się książka najcenniejszym, najbardziej wyrozumiałym na nasze nieucytwo nauce. Powtarza wielokrotnie myśli trudniejsze, aż ją zrozumimy i przyswoimy, pozwala zgłębić do dna każde zagadnienie, stwarza możliwość czerpania ze źródła, bez pośredników.

Gry tęskni do widoku innego nieba, innych ludzi, do niezwykłej przygody w nieznanym kraju, książka potrafi nas przenieść w jednej chwili między lodowce bieguna, czy pod palące słońce równika. Zapomnieć każde o codziennych szarych troskach o wieczyste niespełnionych żądaniach od życia, przenosi w świat, gdzie się wszystko spełnia — nie nam i nie innym ludziom (wielec niema tu miejsca na zawist i gorczy) — spełnia się wszystko w świecie baśni i marzenia. Przeżywamy najdziwniejsze przygody z wszystkimi bohaterami, a tytuł wrażeń, tytuł przeżyć pomieścić nie byłoby w stanie najbogatsze nawet życie. Sukcesia książki bywa tak silna, że stwarza jakby odrębną rzeczywistość, niematerialną, ale bliska i żywa. Nie pozostaje nic innego jak poddać się jej urokowi.

Czasem znów poszukamy książki, która nie będzie ani uczyć, ani opowiadać — będzie z nami rozmawiać, a więc nie tylko będzie mówić sama, ale domagać się będzie naszego w tej rozmowie udziału. Teraz jest pora,

aby poruszyć wszystkie dręczące nas zagadnienia, wysnuwając wszelkie pytania dotyczące najistotniejszych spraw życia, z którymi nie możemy sobie sami poradzić. Najświatlejsze duchy całego świata przychodzą, gdy tylko zechcemy, do nas, szarych maleńkich ludzi na dyskusję jak równy z równym. Nasz udział w tej rozmowie to reakcja myślowa na kwestje tak czy inaczej nasświetlone przez książkę. I od tej dyskusji nie wolno nam się uchylać, jeżeli chcemy choć zdaleka uczestniczyć w tem mistycznym „świątecznym obcowaniu”, jakie się w świecie myśli wiecznie dokonuje.

Brak wewnętrznej reakcji będzie takim samym grzechem wobec książki jak nieumiejętność właściwego do niej podejścia. Od nas i tylko od nas zależy, co potrafi my wziąć z książki, czy stanie się dla nas przeżyciem artystycznym, myślą najmądrszą i cudowną bajką.

A jeżeli chcemy ustalić taki głęboki stosunek między sobą, a książką, wykluczmy raz na zawsze z naszego pobliża książkę zła, Boy-Zeleński zauważył, że „przeciwieństwo w muzyce, to nie: oratorium a jazz, ale dobra a zła muzyka”, to twierdzenie słuszne będzie także w dziedzinie literatury: nie książka głęboka a książka lekka, ale dobra, a zła książka. Dobra napewno zawsze spełni swoje powołanie, zła natomiast jest bezmała ubliżeniem dla wielkiego wynalazcy druku, który tak szczerze spełnia zadanie w rozwoju i rozszerzaniu kultury świata, jako, że „cała cywilizacja — przynajmniej w swych elementach subtelniejszych i istotnych — powierzono najkruchszemu materiałowi jaki istnieje: papierowi”. (G. Papini).

Ten najkruchszy materiał stwarza jednak możliwość szerokiego rozpowszechniania dorobków ducha ludzkiego. Dla każdego książka jest dostępna, a wraz z nią niezmiernie światły myśli i marzenia oraz radość i rozkosz czytania. Z chwilą gdy odczuwamy tę radość w obcowaniu z książką, zaczyna nawiązywać się z nią kontakt uczuciowy, który przerodzić się może w ukochanie książki jako najbliższego towarzysza. A wtedy napewno każda, często z trudem codziennym obowiązkom wyrwana, samotna godzinę spędziana z tym najwspanialszym przyjacielem.

Hanna Zaleska (Lwów).

Ze Związku Pań Domu

„Dzień Niemowlęcia” — Pokaz urządzony przez Związek Pań Domu, a przeprowadzony przez Wyższą Szkołę Pielęgniarską, ul. Grottgera 5, odbędzie się jeszcze 17. 18 i 19-go o godz. 17.30. Dzień Niemowlęcia ilustrujący zapomocą doskonale ujętego referatu, fachowo przeprowadzonego pokazu, dzień racjonalnie prowadzonego niemowlęcia spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród Pań i okazał się wyjątkowo dobrą i miłą formą, zapoznała Pań z tem tak ważnym zagadnieniem.

Zbiórka rzeczy i rozdawnictwo tychże najbardziej potrzebującym odbyło się w ubiegły czwartek w lokalu Związku. Zarząd składa niniejszem serdeczne Bóg zapłać ofiarodawczyniom.

Herbatki Pań Domu odbywają się co czwartek od g. 4-ej do 8-ej w lokalu Związku przy pl. Sapieżyńskim 4 i p.

Komplety kroju i zycia polecane przez Pozn. Oddział Zw. P. D. odbywają się codziennie od 11—1 w lokalu Związku.

Członkinie zalegające z wpłat składek proszeni są o łaskawe uszczerzenie takowych, Oddział nasz bowiem

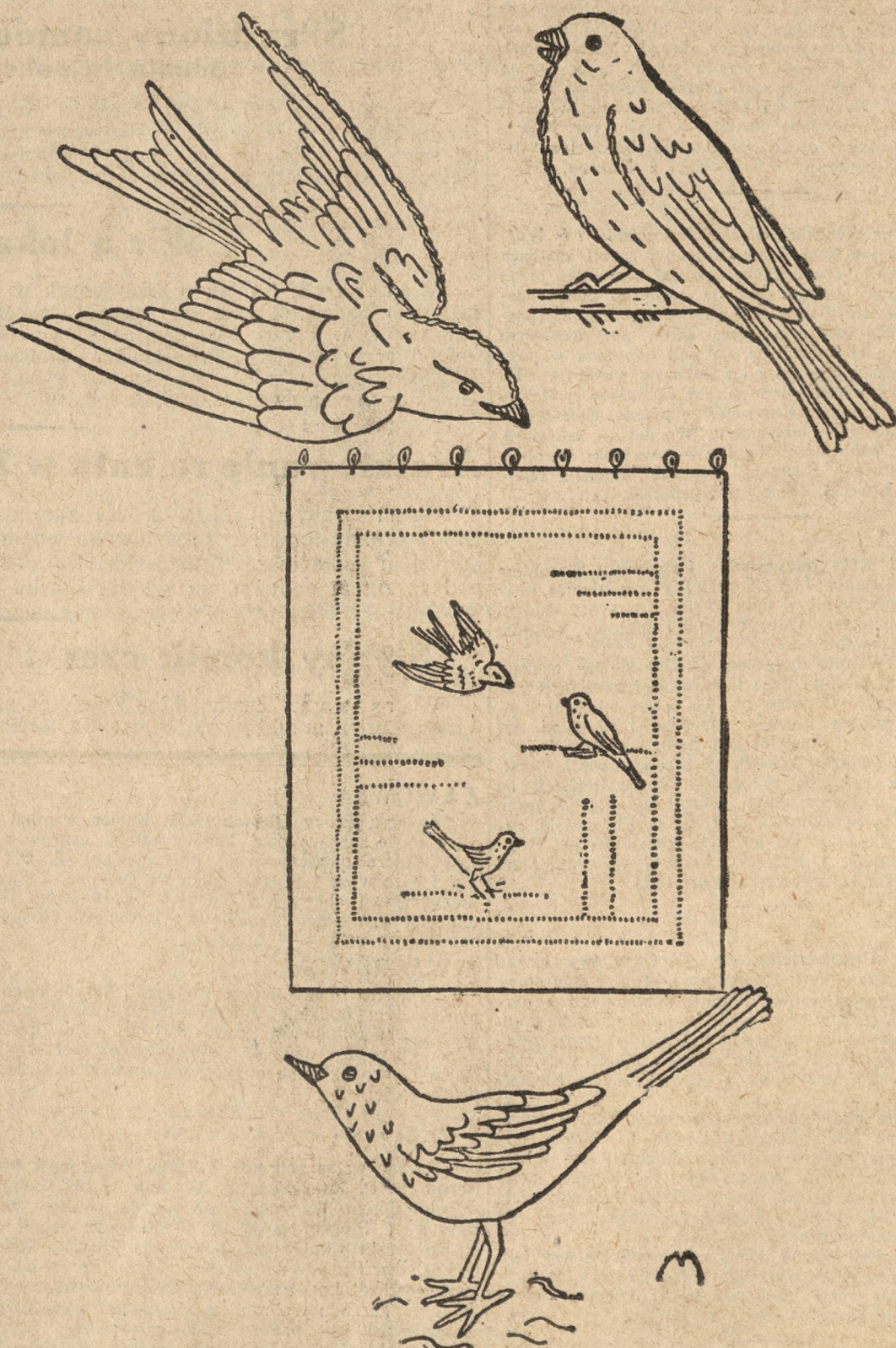
przechodzi ciężki kryzys finansowy, spowodowany zaleganiem z płaceniem składek.

Jak urządzić przytęcie?

Lutowy zeszyt miesięcznego pisma „Pań Domu”, organu Związku Pań Domu i Instytutu Gospodarstwa Domowego, poświęcony jest sprawie urządzania przytęcia. Zawiera on szereg rzeczowych artykułów, podanych w sposób niezwykle interesujący i w doskonałej formie przez pp. Jadwigę Kiewnarską (Well): „Gość w domu”; red. Konstancję Hoińską, która pisze o konieczności wprowadzenia estetyki do naszych domów na codzień: „Dekoracja stołu”; Marię Ankiewiczową omawia „Różne nakrycia na różne okoliczności”, a red. Marię Romanową radzi, kiedy urządzić bufet, a kiedy kolację zasiadaną. Z. Cerwatowska zdradza sekret, jacy goście są mile widziani. Wzór stroju pokojowej do wykonania w domu oraz inne piękne i pożyteczne ilustracje dopełniają treści artykułów.

„Czego wymagamy od pracownicy domowej” — oto treść artykułu Izy Mandukowej. Podaje ona warunki, z których powinna skorzystać każda pani domu przy zgodzie nowej służalce. M. Morzkowska ułożyła przepisy bufetowe i jadłospisy na m. luty.

Cena zeszytu zł 1.10, pren. kwartalna zł 3.—. Adres pisma: Warszawa, Nowy Świat 2.



FIRANKI DO DZIECIĘCEGO POKOJU.

Firanka „zazdrośćka” przewidziana jest z białego turalna wielkość podamy. Rafiule się wodnym ściegiem voilu. Wielkość tej wynosi 60x50 cm. obwód szerokości. Całość wygląda bardzo ładnie i sprawia dzieciom dużą 5 cm zakańczą się mierzka. Trzy ptaśki, których na- radości.



KOLONIŚCI I OSADNICY WOJSKOWI NA POLESIU

wzniesli piękny kościół parafialny p. w. Królowej Korony Polskiej w Zaosciu — Wielki Las w pow. brzeskim. Ilustracja nasza przedstawia obraz Królowej Korony Polskiej we wielkim ołtarzu dzieła artysty Bryknera z Warszawy.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z GNIEZNA.

— Wypadek w browarze Koteckich. W środę podczas przetwarzania beczek przyniesionych został 30 centnarowa beczka robotnik 34 letni Marcin Stachowiak z Obory. Stachowiak uległ ciężkiemu zgnieceniu klatki piersiowej i odniósł szereg ran na głowie. W stanie poważnym przewieziono go zaraz autem firmy do szpitala miejskiego. Wypadek nastąpił wskutek własnej nieostrożności Stachowiaka, który nieumiejętnie odbijał kliny z pod-starczanych beczek, zaszedł pod kufę i w ten sposób dostał się pod pedem ruszającą beczkę.

Walny zjazd powiatowy Związku Rezerwistów i b. Wojskowych. W dniu 5 bm. odbyło się w Hotelu Centralnym walne zebranie delegatów kół powiatu gnieźnieńskiego. Zebranie zajął prezes powiatowy, porucznik rez. prof. Dąbrowski, witając delegatów i gości. Jako przewodniczącego wybrano jednogłośnie majora rez. Wierzbickiego. Nastąpiły sprawozdania delegatów poszczególnych kół z których wynikało, że koło Witkowo jest najżywoniejszą kółką w powiecie, jak również prosperuje dobrze koło Jankowa. Po sprawozdaniach zarządu powiatowego za czas od ostatniego walnego zebrania, utworzyła się rzeczowa dyskusja, poczem ustępujący zarząd otrzymał absolutorium. W skład nowego zarządu weszli jako: prezes, prof. Dąbrowski z Gniezna; zast. prezesa Runowski z Witkowa; sekretarz, Kucharski z Gniezna; skarbnik, Wierzbicki z Gniezna; komendant powiatowy, major rez. Wierzbicki z Gniezna; członkowie zarządu: Wandel z Witkowa, Mager z Jankowa i Kabaciński z Gniezna. (x).

WITKOWO.

Roczne walne zebranie Związku Rezerwistów i b. Wojskowych odbyło się dnia 5 bm. Zebranie zajął zastępca prezesa, Runowski. Porządek obrad został bez zmian przyjęty. Na przewodniczącego zebrania, wybrano podporucznika rez. Dubisa, który do pióra powołał p. Wandę. Sprawozdanie z całorocznej działalności zdał pp. Runowski i Wandel. Dyskusja wywiązała się nad odbytem w październiku ćwiczeniami połowem i pokazem gazowym. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd, w składzie Runowski — prezes, Kubacki — zast. prezesa, Dubis — komendant, Wandel — sekretarz, Gancza — zast. sekretarza, Romler — skarbnik; ławnicy: Dąbrowski, Kostencik, Ruciński, Żółtowski; komisja rewizyjna: Sędzik, Lisiecki, Woźny i Kucharski. (x).

Z JAROCINA

Obchód 13 lecia odzyskania Pomorza. Staniem miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej oraz Z. O. K. z. odbędzie się w dniu 19 bm. uroczysty obchód w sali kina Victoria. Odczyt okolicznościowy wygłosi p. mecenas Kazowski.

Osobiste. W tym tygodniu osiedlił się w naszym mieście adwokat p. Eugeniusz Lusłowicki i kancelarje adwokacką otworzył w rynku nr. 18, w dawniejszej kancelarji śp. adwokata Florja. Mecenas Lusłowicki był ostatnio przez 6 lat Naczelnikiem Sądu we Wrześni.

Z zebrania Związku Właścicieli Nieruchomości. Ostatnio odbyło się zebranie Właścicieli Nieruchomości, na którym został wybrany nowy zarząd w skład którego weszli: prezes p. Szatkowski, skarbnik p. Polczyński, sekretarz p. Nowak Jan. Do Rady Wydziałowej pp. Pretkiewicz, dyr. Sablik, J. Ratajski, Andrzej Walczak, Marcin Filipiak, Józef Hodyński i inni. (or).

Z KEPNA.

Sierociniec. Dowiadujemy się, że Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu oferuje powiatowi kepnińskiemu sprządać ośrodek Swibica (pow. Kepno), pozostałego z parcelacji majątku państwa. Swibica. Powiat zamierza zakupić dom i zabudowania gospodarcze, oraz 80 mórg ziemi i urządzić sierociniec, by w ten sposób spłacić dług Sejmiku Powiatowego, uczyniony z okazji 10-lecia Niepodległości Polski. (w)

Świelca dla małoletnich bezrobotnych. Dzięki staraniom i zabiegom Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Kepnie, otwarta została z dniem 15 bm. w domu p. Lorency przy ul. Warszawskiej 1, świetlica dla małoletnich bezrobotnych i dzieci bezrobotnych. W świetlicy będą wypożyczone książki, czasopisma, oraz różnego rodzaju gry pokojowe. (w)

Epidemia odry. Wśród dzieci szkolnych we wsi Janów, pow. kepnińskiego, wybuchła epidemia odry. W krótkim stosunkowo czasie zachorowało 20 dzieci w wieku 7 do 9 lat. Dwie klasy w szkole zamknięto. (w)

Z OPALENICY

Zebranie Towarzystwa Urzędników Gospodarczych na powiat Nowy Tomysł odbędzie się w Opalenicy, dnia 19-go bm. o godzinie 1-ej w południe w hotelu p. Boni.

Powstańcy wielkopolscy w Kościanie jednoczą się w Zw. Weteranów Powstań Narodowych

Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 roku Kościan, na które przybyli miejscowy prezes Federacji płk. dr. Twórz i delegat Zarządu Głównego druż. rezerwy Stefan Prawowski.

Po zgłoszeniu przez prezesa p. Burzyńskiego zebrani jednogłośnie wybrali na przewodniczącego kpt. rez. St. Prawowskiego, który powołał jako ławników: pp. Garsczyńskiego i Szlapkę a na sekretarza p. Sobocińskiego.

Po wygłoszeniu referatu przez kpt. rez. St. Prawowskiego o roli iaką winien odegrać Związek w społeczeństwie przy budowie mocarstwowego stanowiska Polski zabrał głos płk. dr. Twórz, który życzył Kołu iaknajlepszemu rozwojowi. Ze zdanych sprawozdań wynika, że zarząd pracował w bardzo trudnych warunkach. W ciągu roku sra-

wozdawczego przystąpiło do Koła 20 nowych członków.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: jako prezes zasłużony działacz i powstaniec p. Garsczyński, i jako członkowie pp. Burzyński, Szlapka, Bednarek, Nowakowski, Michalak, Sobociński, Jachowiak i Maciejewski. Do komisji rewizyjnej: pp. Lenarski, Taciak i Kurdowicz.

Po wyborach objął nowy prezes druż. Garsczyński przewodnictwo, dziękując w serdecznych słowach delegatowi Zarządu Głównego kpt. rez. St. Prawowskiemu za wygłoszony referat. a zebranych wezwał do pracy nad rozwojem koła w myśl wskazań referenta. Na zakończenie zebrania zebrani odśpiewali „Rotę”.

Lwów w dniu Święta Rarańczy

Lwów. (PAT.) Uroczystość 15-lecia bitwy Legionów Polskich pod Rarańczą obchodzili Lwów b. uroczystości. Obchód rozpoczął się oddaniem hołdu poległym pod Rarańczą, których groby znajdują się na cmentarzu Obrońców Lwowa. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz, stowarzyszeń organizacyjnych wojskowych ze sztaandami, de-

legacje 2 i 3 p. Legionów, 2 p. szwalecerów. Strzelca, Legionistów, P. W. i t. d. Po modłach żałobnych pochód udał się przed pomnik Bohaterów, gdzie złożono liczne wieńce. Wieczorem odbyła się akademja, na którą złożyły się przemówienia i produkcje wokalne-muzyczne.

Inauguracja Leg'onu Młodych w Chodzieży

Chodzież. Onegdaj odbyło się w Chodzieży zebranie konstytucyjne Legionu Młodych. Zebranie zajął i przewodniczył mgr Marcinkowski i zapoznał obecnych z celem

zebrania i ideologia Legionu Młodych. Na komendanta powołany został tymczasowo leg. mgr. Marcinkowski.

Za noszenie oznak rozwiązanej organizacji

Wdziął karny Sadu Okręgowego w Gnieźnie rozpatrywał odwołanie mieszkańców Giebic w pow. mogileńskim Marjana Sadowskiego Hieronima i Walentego Rolskich i Władysława Karowa, którzy jako b. członkowie rozwiązanej u nas Obozu Wielkiej Polski i mimo zakazu noszenia oznak tej organizacji mieczki Chrobrego nosili nadal i za co władze administracyjne powiatu nałożyły na nich grzywnę w

wysokości od 15—25 złotych. Byłych obwienolczyków schwymano na tem w dniu 13 listopada na zabawie. Po przeprowadzonej rozprawie która prowadził sędzia Kosiński i przemówieniach wiceprokuratora dr. Horodyskiego oraz obrońcy oskarżonych dr. Piotrowicza sad wydał wyrok zasądzaący. podwyższając zarazem grzywnę do 50 zł. Obrońca zapowiedział kasację do Sądu Apelacyjnego.

M'owolny zabójca siostry

Wagrowiec. Syn rolnika, Jana Szulca z Ochodzy manipulując rewolwerem spowodował wystrzał, który ugodził jego zaledwie trzy dni zamężną siostrę. Sledztwo wykazało, iż nie było zabójstwa z premedytacji wzgl. z lekkomyślności.

gdyż siostra Szulca stała za planem przegradzającym mieszkanie na strychu, o czym m'owolny zabójca nie wiedział. Kula przeszła przez plecy i płuca i zadraśnęła serce, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. (J)

Zatwierdzenie konfiskaty „Gazety Wagrowieckiej”

Wagrowiec. Konfiskata „Gazety Wagrowieckiej” zarządza przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Sad Grodzki

zatwierdził za umieszczenie artykułu „Niestycha” zebranie w gmachu wojewódzkim poznańskim w nr. 32 tegoż pisma z dnia 9. II. 1933. (J)

Skradziony samochód pos. M'edzińskiego odnalazła policja w ciągu kilku godzin

Warszawa. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy skradli wczoraj w jednej z ulic Warszawy prywatny samochód, należący do posła M'edzińskiego. Natychmiast podjęte dochodzenie doprowadziło do

odnalezienia samochodu w ciągu paru godzin. Samochód porzucony był na jednej z ulic podmiejskich Warszawy. (Z).

Wiz'a lokalna w tramwaju

Warszawa. Na ławie oskarżonych w warszawskim Sądzie okręgowym zasiadł motorowy tramwajów A. Tyran oskarżony o spowodowanie śmierci przez przejechanie 7-letniego chłopca. Fr. Jakubowskiego. Obrońca oskarżonego wystąpił z wnioskiem przeprowadzenia wizji lokalnej, która

ma ustalić, czy istniała możliwość zahamowania wozu w chwili, gdy dziecko znalazło się na szynach w odległości 3 metrów. Sad wniosek przyjął. W najbliższych dniach zostanie dokonana wizja. Wóz prowadzić będzie oskarżony motorowy.

Aresztowanie reagenta w Zamościu pod zarzutem nadużyć

Warszawa. (Tel. wł.) Na zarządzenie władz prokuratorskich aresztowano wczoraj w Zamościu notariusza Franciszka Barańskiego pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu Państwa. Barański dopuścił się przywłaszczenia jako reagent w Żyrardowie, skąd niedawno został przeniesiony do Grabowa, p. Zamościem. (Z).

Słynny komik czeski Burian przyjeżdża do Polski

Warszawa. Znany aktor i reżyser czeski Vlasta Burian przybywa do Warszawy, celem na-

kręcenia filmu.

Z LWÓWKĄ

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził ostatnio zabawę karnawałową. Mimo trudnych czasów, a większej jeszcze powściągliwości przeciwników Z. P. O. K. gości było wiele i zabawa udała się świetnie. Zabawę zaszczepił p. obecnością Państwa Starostwo Dr. Cichowscy i Dr. ostwo Nowakowscy z Nowego Tomysła.

Z WAGRÓWCA.

Orkiestra mandolinowa Związku Strzeleckiego przy miejscowym oddziale Związku Strzeleckiego powstała orkiestra mandolinowa, która ma na celu krzewienie wśród strzelców oddziału kultury muzycznej oraz uroczystości. (x)

Z KOŚCIANA

Roczne walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narod. R. P. Koła Kościan. W dniu 12 bm. odbyło się w sali Hotelu Warszawskiego roczne walne zebranie Koła Weteranów Powstań Narod. R. P. Zebranie zajął prezes p. Burzyński, witając przedstawicieli Zarządu Głównego p. kpt. rez. Prawowskiego oraz zebranych członków. Referat wygłosił kpt. Prawowski. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu wybrano nowy zarząd w składzie: pp. Garsczyński — prezes, dalsi członkowie: Burzyński, Sobociński, Marjan, Bendarek, Czesław, Szlapka, Michał Nowakowski, Hipolit, Michałak, Michał. W czasie zebrania przybył p. płk. rez. Dr. Twórz Emanuel jako pow. prezes Z. O. O. w Kościanie. Powitał go p. kpt. rez. Prawowski, który był przewodniczącym zebrania.

Z IASKU.

Konferencja rodzicielska. Z inicjatywy kierownika tutejszej szkoły p. Romanowskiego odbyła się konferencja rodzicielska celem zorganizowania kółka rodzicielskiego. Podczas konferencji przeprowadzona lekcja pokazowa ze śpiewu z klasy VII w warian na zgromadzonych duże wrażenie. Z kolei p. kier. Romanowski omówił doniosłość założenia takiego kółka, poczem zebrani zaakceptowali rzucony projekt.

Z BOJANOWĄ.

Ze Związku Strzeleckiego. W sobotę, 18 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali „Strzelnicy” walne zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków o liczne i punktualne przybycie. (x)

Z BUDZYNIĄ.

Zebranie Kółka Rolniczego. Ostatnio odbyło się w Budzynie zebranie Kółka Rolniczego, na którym kierownik Komitetu finansowo-rolnego p. Grymaszewski referował ustawy o zapobieganiu skutków trudności płatniczych w rolnictwie. Referat trafnie i rzeczowo ujęty wysłuchali zebrani z zainteresowaniem. Po referacie wyłożono się ożywiona dyskusja.

Po zebraniu Kółka Rolniczego odbyło się walne zebranie Koła B. B. W. R. pod przewodnictwem zastępcy prezesa p. burmistrza P. tudy. Po sprawozdaniu zarządu wybrano ponownie dotychczasowy zarząd z prezesem p. Pitulą. W wolnych głosach poruszono sprawę ogólnego niezadowolenia ludności z czynności lekarskiej p. Dr. spitzer (Niemi).

ZE ŚREMU.

Samobójstwo 93-letniej staruszki. Na początku grudnia zginęła w tajemniczych okolicznościach 93-letnia staruszka, niej. Antonina Borowczykowa, przebywająca ostatnio w szpitalu Pow. w Śremie. Ostatni raz widziano ją na ul. Poznańskiej. Długie poszukiwania pozostały bez rezultatu, dopiero onegdaj wyłowiono ze stawu przy i. moście w Śremie jej zwłoki, będące już w silnym rozkładzie. Przypuszcza się, iż Borowczykowa popełniła w zauroczeniu samobójstwo.

Wieczorek karnawałowy Akad. Zw. Strzel. Dnia 18 bm. odbędzie się w salach Kasy (Obywatelskiego) wieczorek karnawałowy Akad. Zw. Strz. Zabawa zapowiada się doskonale, tembardziej, iż zapowiedziało swój przyjazd wiele osób z Poznania, nadto będą reprezentanci Legionu Młodych Młoci Mocarstwowej. K! Palesty i m. Wstęp tylko za zaproszeniem, które wydać p. Janię Fr., ul. M. kiewicza.

Akademja m'owska. Dnia 10 bm. odbyła się w auli Państw. Gimnazjum uroczysta akademja m'owska. Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Beraner. referat wygłosił p. insp. Szumowski. Następnie wystąpił ze śpiewem chór Szkoły Podoficerskiej. Wypada także wyróżnić występ solowy p. Janickiego, przy akomp. p. Surdykówny. Całość stała na wysokim poziomie. Aula była szczelnie zapelniona.

Akademja papieska. Staniem Ligi Katolickiej odbyła się dn. 12 bm. w sali Kina Nowości uroczysta Akademja Papieska. Na program uroczystości złożyła się kantata wykonana przez Chór kościelny, słowo wstępne prezesa Ligi Katolickiej p. Fr. Malinowskiego, referat ks. Schmelzera z Poznania i żywy obraz.

Z SZAMOCINĄ.

Walne zebranie B. B. W. R. Koła Szamocin wybrało nowy zarząd w osobach pp. Czeszyński — prezes, Świelik — wiceprezes, Szyszka — sekretarz, Gapiński skarbnik.

Z Komitetu Bezrobocia. Pod przewodnictwem p. burmistrza Józefowskiego odbyło się zebranie Komitetu Akcji Bezrobocia. Ze sprawozdania stwierdzono, że akcja pomocy bezrobotnym przyniosła dotąd 434,60 zł dobroczynnych datków, 425 zł z sprzedaży losów, poczem zebrali Komitet naturalia wartości 600 zł. Pow. Komitet udzielił 150 ctr. węgla a Magistrat 2500 zł. Gotówka zużyta została na prace doraźne, naturalia zostały wydane 135 bezrobotnym.

Z OSTRZESZOWĄ.

Dyrekcja O. K. P. podaje do wiadomości, iż celem umożliwienia mieszkancom byłego powiatu Ostrzeszowskiego dojazdu do starostwa w Kepnie, zmienia się z dniem 10. 2. br. na linii Ostrzeszów-Namysłów poc. 3851/3852 następująco: Poc. 3851 Grabów Wlkp. odj. 5.42 Namysłów przjazd 5.57; Poc. 3852 Namysłów odj. 16.12 Grabów Wlkp. przj. 16.27 odj. 16.47, Bukownica przj. 16.58 odj. 17.03; Godzietów przj. 17.14 odj. 17.21; Ostrzeszów przj. 17.40. Równocześnie zmienia się bieg poc. 3822/3853, przedłużając trasę ich z Ostrzeszowa do Kepna. Poc. 3822/44: Namysłów odj. 6.07 Grabów Wlkp. przj. 6.20 odj. 6.21; Bukownica przj. 6.31 odj. 6.32; Godzietów przj. 6.42 odj. 6.43; Ostrzeszów przj. 7.00 odj. 7.10; Domanin przj. 7.25 odj. 7.25; Kepno przj. 7.36. Poc. 43/3853 Kepno odj. 14.04; Domanin przj. 14.11 odj. 14.12; Ostrzeszów przj. 14.27 odj. 14.40; Godzietów przj. 14.56 odj. 15.00; Bukownica przj. 15.09 odj. 15.14; Grabów Wlkp. przj. 15.24 odj. 15.36; Namysłów przj. 15.50. Poc. 3822/44 i 43/3853 będą kursowały z Ostrzeszowa do Kepna tylko w dni robocze.

Wybory do rady kościelnej i reprezentacji parafialnej. W tych dniach przy b. wielkim zainteresowaniu. Z dwóch zgłoszonych list zdecydowane zwycięstwo odniosła lista z czołowym kandydatem p. Florjanem Kasperskim kupcem z Ostrzeszowa do rady kościelnej, oraz lista z p. Wodniakowskim Wład. do reprezentacji parafialnej.

Z karnawału. W sali p. Hendrykowskiego odbyła się staraniem Kuratorium Bratniej Pomocy Stud. Państw. Seminarium Naucz. zabawa karnawałowa, która zgromadziła całą tut. inteligencję. Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządziło skromny wieczorek w lokalu p. Stachowiaka. Do dobrze udanych imprez zaliczyć również należy wieczorek towarzyski Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z CZARNKOWĄ.

Zjazd powiatowy Zw. Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbył się w sali sejmiku powiatowego walny zjazd delegatów Z. S. z powiatu czarnkowskiego. W zjeździe wzięli udział: p. starosta Boguszewski, p. pułk. Orlicz komendant okręgu Z. S. z Poznania, zarząd powiatowy z prezesem prof. Prajsem i komendantem por. Wójcikim na czele, prezesi miejsc. organizacji prorządowych oraz prezesi i komendanci 13 oddziałów z całego powiatu. Przewodniczył walnemu zjazdowi p. starosta Boguszewski. Z szeregu sprawozdań, złożonych przez ustępujący zarząd powiatowy, komendanta powiatu oraz prezesów i komendantów poszczególnych oddziałów wynikało, że Zw. Strzelecki na terenie powiatu czarnkowskiego może się poszczycić bardzo pokaźnym dorobkiem pracy w roku sprawozdawczym. Stworzono wzgl. zreorganizowano cały szereg oddziałów, prowadzono systematycznie ćwiczenia przysposobienia wojskowego, urządzano przedstawienia amatorskie, założono 2 nowe świetlice i t. d. Szczególnie intensywna działalność wyłożyły się oddziały w Weleniu, Czarnkowie i Grzeczku. Nadzwyczajnie dobitnie przemówił komendant okręgu p. pułk. Orlicz. Na zakończenie wybrano nowy zarząd powiatowy z ob. Wiktoorem Żubą, pow. lekarzem weter. czele. Po zebraniu odbył się wspólny obiad żołnierzy w Hotelu Dworcowym.

Z OBORNIK.

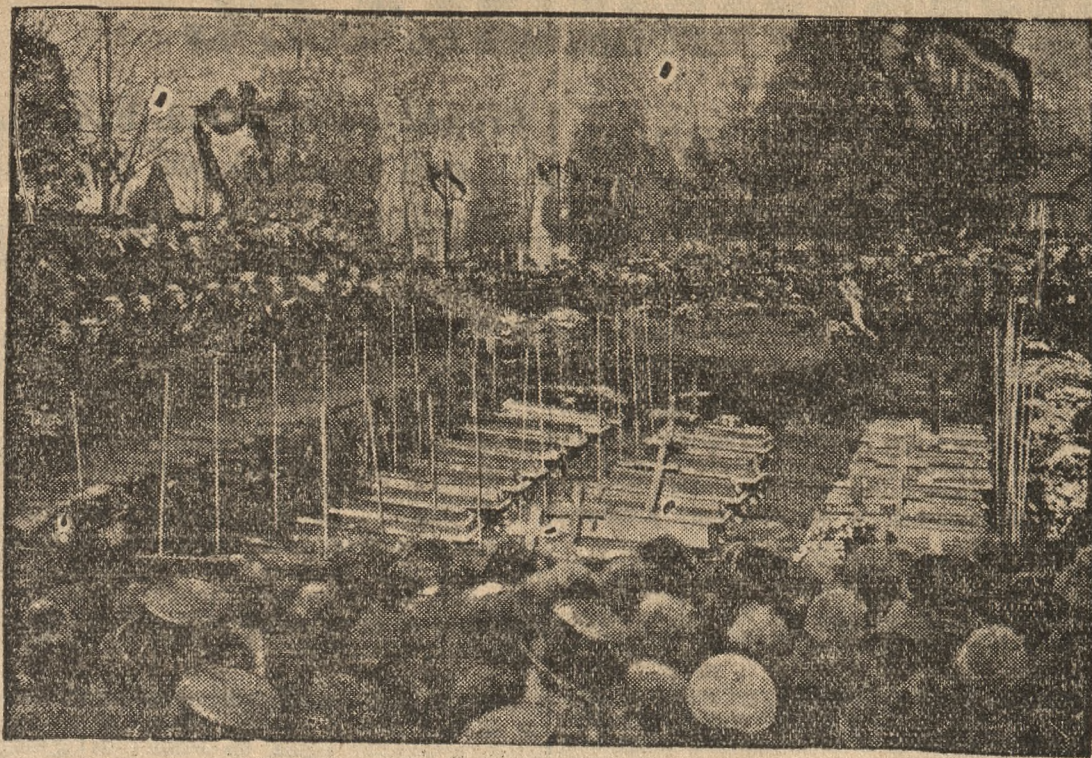
Zabawa Rodziny Policynnej. W ub. sobotę odbyła się zabawa Stow. Rodziny Policynnej, która zaliczyć można do najudatniejszych imprez obecnego sezonu. Zabawę tę zaszczepił swa obecnością p. Starosta Powiatowy, p. Komisarz Holchhausen, Komendant Powiatowy ze Szamotuł, prezeska Stowarzyszenia p. Samolówna ze Szamotuł i wielu innych. W miłym nastroju bawiono się do białego rana.

Wśród wydawnictw

„POD PREGIERZ”.

Wyszedł z pod prasy nr. 4 pisma „Pod Prezierz”, zawierający kilka ciekawych artykułów na temat kwestii żydowskiej, liczne fotografie osób kupujących w żydów, a m. in. spis firm chrześcijańskich. „Pod Prezierz” w cenie 20 gr. za egz. nabyć można w „Ruchu” i u kolporterów.

„Ogródek działkowy”. Ukazał się numer jubileuszowy pisma Zw. Tow. Ogródków Działk. p. n. „Ogródek Działkowy”. Pismo to obchodzi pięcioletnie swoje istnienie. Sprawozdanie z wyteżonej pracy kreśli Dyrektor Ogródków Miejskich p. Marciniec, jeden z inicjatorów tego ruchu. Numer uzupełnia następujące artykuły: prof. dr. E. Jankowski „Po pięciu latach”, M. Adamkiewicz — Warszawa „Ogródy działkowe dla bezrobotnych”, W. Janickiego „Z wędrowki po ogródkach działkowych”, B. Chacharowskiego „Hodowla drobnego inwentarza”. Ponadto stały dział „Wiadomości związkowe”, komunikaty, pytania i odpowiedzi redakcji, recenzje itd.



Pogrzeb ofiar z Neunkirchen.

Na rycinie widzimy ofiary eksplozji w Neunkirchen, które pochowano w jednym wspólnym grobie. Na rycinie moment z żałobnej uroczystości.

Dyrektorzy z nieprawdziwego zdarzenia

Jeszcze na marginesie afery Z. A. S. P.-u

Prasa nie przestaje zajmować się sprawą olbrzymich nadużyć, wykrytych w Związku Artystów Scen Polskich i w Teatrze Artystów, który miał na czele takich oto dyrektorów z nieprawdziwego zdarzenia:

Pawłowski, mąż opatrnościowy sztuki polskiej dobrał sobie za wicedyrektora Grodnickiego, znanego przedsiębiorcę teatralnego, co w Lublinie, Częstochowie i innych prowincjach, rozłożył na łopatki niejedną scenę. Grodnicki nigdy nie wypłacał u siebie pensji aktorom, a gdy biedaczki przychodzili z molestacjami krzycząc: — Cóż to, niema rogu ulicy w mieście czy co?

Zaraz po otwarciu teatru Pawłowski wyjechał do Zakopanego pozostawiając jako swego zastępcę młodego tenora operowego Laskowskiego. Gabinet dwóch „dyrektorów” mają wspólne drzwi za kotarą. Zgłasza się stolarz do Grodnickiego: — Panie dyrektorze, już miesiąc czekam na zapłacenie tego rachunku...

— Ile się należy?

— 100 złotych.

Grodnicki podpisuje mu asygnatę i mówi: — Idź pan do kasy, wypłaca panu zaraz, ale zaidź pan jeszcze do dyrektora Laskowskiego, bo u nas asygnaty musi podpisać dwóch ludzi.

Uradowany stolarz leci przez korwiarz, a tymczasem Grodnicki wciąga Laskowskiego przez wewnętrzne drzwi do swego gabinetu. Stolarz wchodzi — niema n.kogo. Do woźnego: — gdzie dyrektor? — wyszedł, będzie wieczorem...

Prosty ten trick był stosowany setki razy z latkami wierzycieli.

Trzy dni przed wystawieniem Turandota dekoracji jeszcze nie było, ani jednej próby nie odbyło w dekoracjach. Ale stolarze teatralni pracują gorączkowo.

— Cóż to robicie? — pytają aktorzy.

— Meble dla pana Pawłowskiego. Nowy komplet, to niespodziankę szykuje mu pan Grodnicki...

Gdy do pracowni kostiumowej trzeba było żelazka, zatelefonowano do sklepu po dwa. Jedno dla pracowni, drugie do prywatnego mieszkania dyrektora — oczywiście oba na koszt ZASP-u.

Za południówkę niedzielna należało się aktorom po 24 złote. Przychodzi jeden do Pawłowskiego: — Panie dyrektorze...

— Aha, dziś wieczorem do przedstawienia wyjdę koledze.

Komplet Kasa pełna. Puk, puk.

— Kolego, teraz to zagmatwa rachunki, jutro rano, specjalnie dla was przyniosę pieniadze...

Nazajutrz woźny: — Niema pana dyrektora!

Wreszcie po tygodniu widząc, że daną aktor jest szczególnie uprzywilejowany, Pawłowski poleca Grodnickiemu: — idź wypłać koledze.

— Proszę, oto asygnata.

— Cóż to, dlaczego na 10 złotych, a nie na 24.

— Ach omyliłem się, kolega wybacz, nie warło psuć drugiego blankietu, to będzie jakoś contto, potem przy ogólnym obliczeniu wyrównamy...

Niema pieniędzy! to istotnie argument, ale oba dyrektorzy wypłacali sobie pensje co do grosza.

Najwięcej zarobił Pawłowski przed otwarciem teatru, przy jego montowaniu, wtedy czerpał pełną garścią od dostawców, przedsiębiorców Ledwo teatr został otwarty zaczął myśleć jakby go rozłożyć, szybko zlikwidować, korzystnie wynająć salę. W grudniu nikt nie mówił o zamknięciu teatru, próba na scenie — a tam na balkon robotnicy dźbiał jakieś otwory.

— Hej, co robicie?

— Dziurę dla kina.

Leżą wszyscy do Pawłowskiego. Co to znaczy? Tłumaczy: — głupstwo, w swoim czasie myślałem o wynajmowaniu sali między 4-ta a 7-ma po południu na kino. Zarzuciłem ten plan... ale firma widać zamówiła robotników i oni tak... siła inercji... majstrują sobie...

I aktorzy wierzyli w te duby smalone. Pawłowski, napchawszy sobie kieszenie, impotent twórcy, żaden kierownik, żaden dyrektor, chciał cichutko spalić teatr, którego nie umiał prowadzić, chciał się wycofać bez rozgłosu, skandalu. Na to mu już zabrakło sprytu.

Z ekranu

„W cieniu krzyża”

(Wytw. Paramount; reż. C. B. de Mille; Kina Apollo i Metropolis.)

Kaznodzieja ekranu — Cecil B. de Mille — kroczy już od lat droga, na której pierwszym krokiem było „Dziesięciorgo przykazania”, a drugim „Król królów”; pragnie wykaazać potęgę i niespożyta moc pierwiastka nadprzyrodzonego, zmusza do myślenia i odczuwania kategoriami pozamaterialnymi, udowadnia, że najpotężniejszym motorem ludzkich czynów może być jedynie wiara. Fakt, że w Ameryce właśnie znalazł się reżyser, który tak podniósł poziom postępowania filmu, jest paradoksem tylko pozornym. Bowiem właśnie w tym kraju sekciarstwa i materializmu najżywiej odczuwa się pustkę duchową i brak moralnych wzorów życia. Przedewszystkiem w Ameryce potrzebują ludzie przypominania, że prócz złota i użycia jest jeszcze inny Bóg.

„W cieniu krzyża” jest kontynuacją tej ideologii de Mille'a Artystycznie posiada film wszyst-

Rzeczy ciekawe

Nieśmiertelne serce żyje od 25 lat w probówce

Od 25 lat, w Instytucie Rockefellera w Nowym Jorku, jest utrzymywane serce kurze w stanie żywym, w epruwetce.

Doktor Aleksis Farrel, który opiekuje się preparatem od roku 1912, uważa owe serce za nieśmiertelne. Ma ono żyć tak długo, jak długo lekarz będzie się nim opiekował.

Jego komórki są odżywiane sztucznie i drenowane również sztucznie. Rozmiar serca pozostaje ten sam, dzięki obcinaniu od czasu do czasu wszelkich niepotrzebnych tkanek.

Umrzeć może ono tylko z powodu jakiegoś wypadku.

Jednakże to nieśmiertelne serce nie dowodzi wcale, że i człowiek może żyć wiecznie. Dr. Carrel twierdzi, że w człowieku komórki mózgu i systemu nerwowego nie dadzą się odnawiać bez końca, jakby to ewentualnie dało się zrobić z innymi rodzajami komórek. Przez jakąś złośliwą ironię losu, mózg, z którego człowiek najbardziej jest dumny, jest jednocześnie przyczyną jego zguby oraz pozbawia go nieśmiertelności. (l. n.)

Turcy poszukują nazwisk

Do ostatnich czasów nazwisko rodzinne było w Turcji rzeczą zupełnie nieznaną. Z tego powodu księgi stanu cywilnego w państwie Mustafy Kemala przedstawiały obraz kompletnego chaosu. Łatwo sobie wyobrazić, jak trudno się rozróżnić wśród tych wszystkich Mohammedów Ahmedów i Mustafów.

W praktyce życiowej starano się temu zaradzić, dodając do imienia przezwisko, odnoszące się do jakiejś właściwości fizycznej. Był więc Mustafa gruby, Ahmed ślepy itd. Obecnie i na tym punkcie Ghazi dokonął cesarskiego ciecicia, nakazując wszystkim Turkom przybrać nazwisko. Na zasadzie nowego rozporządzenia nazwisko rodzinne może być wzięte z imienia, nazwy miejscowości lub historycznej osobistości. W żadnym wypadku jednak nie może ono odbiegać od tradycji i zwyczajów kraju. Każde nowe nazwisko uzyskać musi zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. (l. n.)

Grypa a masło

Wobec szerzącej się w Anglii epidemii grypy, sir William Arbuthnot Lane wygłosił w Londynie odczyt, w którym oświadczył, że najsłabszymi środkami przeciwko grypie są zawsze jeszcze ożywcze promienie słoneczne.

I dopóki — mówił — nie posiadamy w każdym mieście angielskim do rozporządzenia uzdrowisk ze sztucznym światłem słonecznym do naświetlania chorych, dopóty musimy się liczyć z tego rodzaju epidemiami. Na szczęście posiadamy w masle środek zastępczy doskonałe promienie słoneczne. Jeżeli masło pochodzi od krów, pasących się przez cały rok na słonecznych łąkach, to jego działanie lecznicze mało ustępuje wpływom uzdrowiałacym, jako wywołują promienie słoneczne na ich działanie. Dla Anglików, żyjących w krajach tak często okrytych tumanami mgły, w rachubę wchodzi przede wszystkim masło australijskie, obfitujące w stonniu niezwykle wysokim w witaminy, toteż kto zima spożywa takie masło, zapewnia sobie środek ochronny przeciwko chorobom organów oddychania.

Cmoć u nas, w Polsce, niema masła z Australii, edzie istotnie krawy mogą przez cały rok paść się na łąkach słonecznych, to jednak wiadomo, że i masło krów naszych obfite w dobroczynne witaminy. Może więc środek zalecany swym rodakom przez szira Williama Arbuthnot Lane'a, byłby i u nas skuteczny.

kie walory mille'owskiej roboty: rozrzućny przepych wystawy, szlachetny patos, subtelne cieniowanie postaci i sytuacji i mocna budowa logiczna De Mille i w tym filmie potrafił odbyć wraz z aktorami podróż w czasie i wydobyć właściwą barwę i ton epoki: plumienna wiara pierwszych chrześcijan i hulawcze, rozpustne życie patrycjatu kultu i dzikość instynktów, przepych pałaców cesarskich i niedzę nor, w których chronił się plebs. Sa jednak pewne niedociągnięcia, które nieco osłabiają wrażenie: przedewszystkiem angielszczyzna. Czy nie śmiesznie brzmi, gdy sługa zwraca się do małżonki Nerona per „lady” a do prefekta Rzymu per „Excellenz”? Chwilami brak też szczeroci wyrazu, zwłaszcza postaci Marka. — Obsada aktorska dobra. Wyróżnia się korzystnie młodziutka Elissa Landi, o niebo lepsza niż zwykle Claudette Colbert i Fryderyk March. Mimo więc drobne usterki wczorajsza uroczysta premiera, na której zgromadziła się licznie publiczność i przedstawiciele władz, była poważnym wydarzeniem artystycznym dla filmowego Poznania. (r.)

Szachy

TURNIEJ SEKCJI SZACHOWEJ K. P. W.

W ostatnich dniach nastąpiło zakończenie turnieju szachowego o mistrzostwo Sekcji Szachowej przy Ognisku Dyrekcyjnym Kolejowego Przeprosobienia Wojskowego Poznania.

Ze względu na to, że miarodajne władze kolejowe okazały dla tego rodzaju imprez umysłowych jaknajwiększe zrozumienie, nie szczędząc swego poparcia — wzbudził turniej ten wśród członków K. P. W. ogromne zainteresowanie i niewątpliwie przyczynił się jeszcze bardziej do spopularyzowania tej szlachetnej gry królewskiej między pracownikami kolejowymi.

Turniej jako taki podzielono na dwie grupy, („A” silniejsza i „B” słabsza, przyczem wypada zaznaczyć, że w grupie „A” brał udział szachiści znani i dobrze już wypróbowani w turniejach, bądź to o mistrzostwo miasta Poznania względnie Sekcji Szachowej w latach ubiegłych bądź też w rozgrywkach międzyklubowych z miejscowymi klubami i na prowincji.

Do turnieju w grupie „A” zapisało się 13 graczy, ukończyło turniej 10. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza szachowego na rok 1933 zdobył zeszlrozoczny mistrz tejże Sekcji ob. Marjan Sianowski, II-gie miejsce zajął ob. Górecki, III-cie ob. Włodzimierz Gromadzki, IV-te ob. Kargol Jan, V-te ob. Andrzejewski.

Do grupy „B” zapisało się 12 graczy, ukończyło 10. I miejsce w tej grupie zajął ob. Edward Reiter, II. ob. Radolewski, III-cie ob. Mgr. Pater, IV-te ob. Pietrzak, V-te ob. Raburski.

Wartościowe nagrody w postaci zegarów, papierosów, albumu itd., ufundowane przez Dyrektora Kolei Państw. p. inż. St. Rucińskiego, prezesa Zarządu Okręgowego K. P. W. p. Naczelnika Stabińskiego, prezesa Zarządu Ogniska Dyrekc. K. P. W. p. Wintera oraz przez Zarząd Sekcji Szachowej, wręczył w zastępstwie Dyrektora Kolei Państw. p. inż. Rucińskiego, Naczelnik Wydziału p. Dr. Sokołowski.

Specjalne podziękowanie należy się prezesowi Ogniska Dyrekc. K. P. W. p. Winterowi za gorące zajęcie się turniejem szachowym.

Obowiązek gospodarza turnieju szachowego sprawował p. Balon.

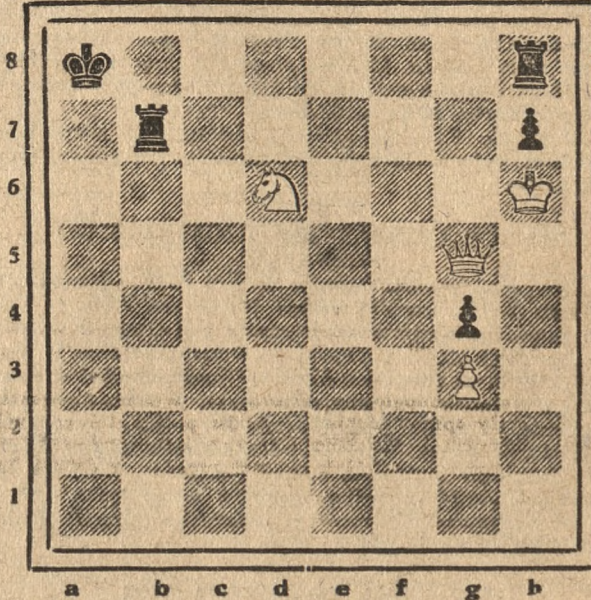
Prezes Ogniska Dyrekc. K. P. W. (—) Winter Sekretarz Zgola, Kierown. Sekcji Szachowej Kargol,

Nr. 283.

Mat w 7-ciu posunięciach.

5. Tytor, Warszawa — „W. Schachzitz” VII. 32.

a b c d e f g h



Białe: Kh6, Hg5, Sd6, pion g3.
Czarne: Ka8, Wb7, Wh8, piony h7, g4.

Nieprzylety gambit hetmański.

Partię tę rozegrano w dniu 8. XII. w Sztokholmie w meczu pomiędzy mistrzem Spielmannem i Stultzem. Mecz ten wygrał Spielmann w stosunku 4½:1½.

G. Stoltz, białe R. Spielmann, czarne.

1. e2—e4 e7—e5
2. f2—f4 Gf8—c6
3. Sg1—f3 d7—d5
4. c2—c3 f7—f5
5. f4×e5 d6×e5
oczywiście nie 5... f×e z powodu 6. Hh4+ i H×e4;
6. d2—d4 e5×d4
7. Gf1—c4 f5×e4
8. Sf3—e5 Sg8—f6
9. Se5—f7 Hd8—e7
10. Sf7×h8 d4—c3
11. Gc1—g5 Gc5—f2+!
ruch 11.—, Sb—d7 (grozi 12. G×f6 i Hh3+ itd.); zastoso-
wany w partii konsultacyjnej przez Spielmanna, okazał się
zdanem jego mało skutecznym;
12. Ke1×f2 He7—c5+
13. Gg5—e3!
bardzo niebezpieczne byłoby 13. Ke1, H×g5 — Białe mu-
szą zachować swego gońca hetmańskiego do strzeżenia
czarnych pól;
13. — Hc5×c4
14. h2—h3 Gc8—e6
15. Sb1—c2 Hc4—d5
16. g2—g4! Sb8—c6
nie można już należeć do przeszkodzić ruchowi g4—g5 —
na 16.—, h6 otwiera się pole dla Sh8 na g6 a na g5 na-
stąpić może 17. Hb3;
17. c3—c4!
nie natychmiast 17. g5 z powodu Hf5+ i Sd5;
17. — Hd5—d7
18. g4—g5 Ge6—g4
19. Hd1—f1 —
jesito jedyny ruch, który zapewni zwycięstwo Białym
19. — Gg4—e2
20. Hf1—g2 Hd7—f5+
21. Kf2—g1 Sf6—d7
lub 21.—, Gf3: 22. Wf1!;
22. Hg2×e4+ Hf5×e4
23. Sd2×e4 Ke8—e7
już nie ma obrony: na 23.—, Gf3, nastąpić może 24. Sc3,
G×h1: 25. K×h1, Sd—e5: 26. Wf1!
24. Se4—g3 Wa8×h8
25. Sg3×e2 d3×e2
26. Wh1—h2! Ke7—f7
27. Wh2×e2 Wh8—e8
28. Wa1—d1 Sd7—e5
29. Gc3—f4 Wd8—e6
lub 29.—, Sd4: 30. We3! lub 29.—, S×c4: 30. Wd7+ itd.
30. Kf1—f1 Kf7—g6
31. Wd1—d5 Kz6—f5
32. Gf4—g3 We6—e7
32.—, a5: 33. b3 i a3 oraz b4 by już tylko przedłużyło
partję o kilka ruchów
33. b2—b4
Czarne poddały się.

WILLIAM J. LOCKE Przedruk wzbroniony.

Dziki Amos

(The Com'ng of Amos)
Przekład autoryzowany z angielskiego

— Och, tatuśku, nie patrz tak. Nie mogę tego znieść.

— Spróbowałem się uśmiechnąć. — Muszę ustąpić przed prawem natury. Młodość ciągnie do młodości.

— Zaprotestowała.

— Kto jest młody, jeżeli nie ty? Nigdy nie spotkałam trzydziestokilko-erniego mężczyzny, któryby wyglądał tak młodo jak ty.

Potrząsnął rozpaczliwie głową. Swoją drogą jej odważne kłamstwo napęliło mu podziwem.

Niezależnie od faktycznej liczby lat, wiek jest pojęciem niesłychanie względnym. Dla dwunasto-letniego ucznia kolega z szóstej klasy jest dorosłym bohaterem, a profesorowie zgrzybiałymi starcami. Siedemdziesięcioletniemu starcowi czterdziestokilkoletni wydaje się młodzieńcem, który ma jeszcze przed sobą całe życie, podczas gdy dwudziestoletnia dziewczyna traktuje go jak ojca. W jakimś ilustrowanym humorystycznym piśmie francuskiem widziałem kiedyś obrazek przedstawiający dziewięćdziesięcioletniego starca, wpakowanego w młodą kobietę. Pod spodem był napis:

— Gdybym ja miał siedemdziesiąt pięć lat! — Tak ignorowanie względności wieku było przychylną wielu smutnych tragedii.

Dlaczego, czując się jeszcze stosunkowo mło-

dym, nie wybrałem sobie na żonę kobietę trzydziestokilkoletniej? Oboje byłibyśmy dla siebie młodzi.

Podzieliłem się temi filozoficznymi refleksjami z Dorotą. Sluchala, uśmiechając się sceptycznie.

Zakończyłem słowami: — Nie, moja droga. Młodość ciągnie do młodości.

— Więc zgodzisz się na to, żeby się Amos ożenił z Nadią?

— Skinałem ponuro głową.

— Czy mogłem paować o zmiłowanie?

— Jeżeli ty się w to nie wdasz, to ja się tem zajmę — rzekła energicznie Dorota. — Zastanów się tylko nad położeniem tejki pary. Co oni mają ze sobą wspólnego?

Mogłem ja zapytać, co ona znalazła w Amosie wspólnego ze sobą, że wydawał jej się, że się w nim kocha. Ale przemilczałem to i tylko odrzekłem:

— Młodość, młodość.

— Ale co się stanie, kiedy młodość znudzi się młodością? Amos zostanie arcyanarchistą, albo arcybiskupem. A ona — co ona o niej wie? Co ja o niej wiem? I ty także, tatuśku, nie możesz powiedzieć, żebyś ja znał.

I rzeczywiście, co ja wiedziałem o tej czarującej istocie, nieuchwytniej moralnie, jak błędny ogień? To, że była jak wonny kwiat, przepojony wewnętrzną tragedią. Taka kobieta pozostaje w duszy mężczyzny na zawsze. Dla takiej łatwiej umrzeć niż żyć.

Moja mądra Dorota popatrzyła na mnie przenikliwym wzrokiem i zapytała:

— Czułeś ją, ale jak? Czy jako kobietę, zdolną obdarzyć mężczyznę wygodnym, domowym szczęściem, czy jako tajemnicę, uludną zjawę, zja-

wisko z morskiej piany, obdarzone dziwnymi namietnościami i myślące niezrozumiałymi kategoriami — takimi, jakichbyś nigdy nie przypisał przeciętnej dziewczynie tego pokroju co ja.

— Nie jesteś przeciętna, moja droga — odparłem. — Przeciwnie, trudno ci sprostać. Jesteś mądra jak Salomon.

— Więc jeżeli ona jest niezrozumiała dla ciebie, nadzwyczajnego artysty, to co dopiero mówić o Amosie, który traktuje życie jak rozrzucony bizon. Rozmawialiśmy tak dość długo, przepłatając roznośne pauzami kołacej ciszy.

Nasunęła mi się pewna uwaga.

— Czy on jednak nie zauważył, że między mną i Nadią coś było? Mówimy sobie po imieniu i ja nie ukrywam się ze swoim zachwytem.

— Wspomniłam mu o tem. Powiedział, że zauważył, ale myślał, że to tak tylko przez przyjaźń. Że ja się zaprzyjaźniłam z Nadią i że ty zaczęłaś ja traktować jak moją siostrę.

Umilkłem.

Było już porządnie późno, kiedy usłyszeliśmy trzaśnięcie drzwi frontowych. Dorota wybiegła do hallu, zostawiając drzwi salonu otwarte.

— Amos?

— Ja.

Chciał iść od razu na górę, ale go zatrzymała. Na stole w hallu leżał kapelusz i płaszcz, z których ściekały strugi wody.

— Czyś się z nią widział?

— Tak.

— I co się stało?

— Piekło! — krzyknął. — Dofranoś.

I poedził na górę, podług słów Doroty, jak opętaniec, ścigany przez widma. Ona wróciła do salonu, zamykając za sobą drzwi.

— Słyszałeś?

(Ciąz dalszy nastąpi.)

Sport

ROCZNE WALNE ZEBRANIE K. S. WARTA.
Wczoraj wieczorem w sali wykładowej Biblioteki Uniwersyteckiej odbyło się Roczne Walne Zebranie K. S. Warta, przy bardzo licznej liczbie członków.

Ze względu na pozycję, jaką K. S. Warta zajmuje zarówno w polskim świecie sportowym, jak i naszej dzielnicy, wczorajszemu zebraniu poświęcimy więcej miejsca w numerze poniedziałkowym.

SOKÓŁ — DRUŻYNA BŁĘKITNYCH — MIEDZYKŁUBOWE ZAWODY BOKSERSKIE.

zapowiedziane na niedzielę o godz. 17 w hali „ośrodku” przy ul. Marceleskiej wzbudziły duże zainteresowanie ze względu na dobrą formę obu zespołów wykazanych w ostatnim czwórmeczu. Drużyna Sokół wystąpi w następującym składzie: waga papierowa — Romański II, musza — Romański I, kogucia — Wojnowski, piórka — Wolny, lekka — Ladek i Dykacz, półśrednia — Dankowski i Harema, średnia — Urbanik i półciężka — Fiszler. Również i drużyna Błękitnych wystąpi w bardzo silnym składzie.

W PRZEDSIĘWZIENIU III RAIDU KOLEJOWO-NARCIARSKIEGO.

Na skutek licznych zapytań donosimy, że III-ci Raid kolejowo-narciarski wyruszy w dniu 20 bm. Zgłoszeni uczestnicy Raidu będą mogli wsiąść do pociągu raidowego albo dnia 20. II br. o godz. 18-tej w Krakowie albo dnia 21. II br. o godz. 0.40 we Lwowie.

Warunki śnieżne na trasie Raidu są bardzo dobre, a nawet w niektórych miejscowościach świetne. Śnieg wszędzie pada. Wobec powyższego powodzenie Raidu pod względem turystyczno-narciarskim jest zapewnione.

Zgłoszenia na pozostałą ilość wolnych miejsc, przyjmuje droga telefoniczna (telefon Kraków Nr. 138—55) względnie telegraficzna (skrót teleg. „SkiPol” Kraków) Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie ul. Studencka L. 27 wraz z równocześnie przekazanym kwoty zł 200,— na konto PKO Nr. 412-900.

Karty uczestnictwa wraz z biletami kolejowymi będą rozsyłane albo na ręce zawiadowcy tej stacji kolejowej, skąd dany uczestnik ma zamiar wyjechać. Odbiór biletu w tym ostatnim wypadku nastąpi tylko za odpowiednim wylegitymowaniem się.

ZMIANA PROGRAMU MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI.

Wobec przełożenia Narciarskich Mistrzostw Słowiańskich na rok 1934, zapowiedziany w programie tegorocznych Międzynarodowych Mistrzostw Narciarskich Polski bieg sztafetowy 5X10 km. nie zostanie rozegrany. Bieg taki bowiem o tytuł mistrza Polski odbył się już w dniu 31 grudnia ub. r. w Zakopanem.

Wobec powyższego początek zawodów mistrzowskich przełożono na dzień 18 bm. Program obecny mistrzostw brzmi: 18-go bieg na 18 km., otwarty i złożony oraz bieg pań, 19-go konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwarty, 20-go na 50 km.

W piątek 17 bm. odbędzie się zamiast odwołanego biegu sztafetowego 5X10 km., bieg sztafetowy dla młodzieży i juniörów.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO POZNAŃA.

Pod protektorem Ośrodka W. F. i P. W. i Miejskiego Komitetu W. F. urzędująca sekcja łyżwiarska AZS — Poznań zawody o mistrzostwo Poznania pań i panów w jeździe figurowej. Zawody odbędą się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 10-tej na ślizgawce AZS (ul. Noskowskiego) w konkurencji juniörów (ek), seniorów (ek) i w jeździe parami. Zgłoszenia w lokalu AZS (Zamek-Wartownia) codziennie od 16. 15 do 18-tej. Wpisowe od zawodnika 0,50 zł. Pary 1 zł. Zwycięzcy otrzymają żetony i nagrody. Ze względu na propagandowy charakter zawodów wstęp tylko 0,50 i 0,25 zł. Ślizgawka AZS otwarta codziennie od godz. 8 do 11-tej i od 16 do 22-giej.

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO.

Sekcja wycieczkowa AZS — Poznań urządza wycieczkę do Zakopanego z 14 dniowym pobylem pod kierownictwem p. Tylko-Tyliczyńskiego. Cały koszt wyniesie 145 do 165 zł. zależnie od pokoju, w tem przejazd do Zakopanego i z powrotem II klasą pociągu pocztowego, całkowite utrzymanie w pierwszorzędnym pensjonacie w centrum Zakopanego, wycieczka do doliny Kościeliskiej i opł. klimatyczna. Zgłoszenia codziennie od godz. 10 do 18-tej Al. Marcinkowskiego 14 II p. tel. 1232.

ZAWODY O ODZNAKĘ NARCIARSKĄ.

Sekcja narciarska AZS — Poznań urządza w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 10.30 zawody o odznakę za sprawność PZN na Golecinie dla pań 8 km i panów 12 km. Zgłoszenia w lokalu AZS (Zamek — Wartownia) od 16.15 do 18-tej. Wpisowe 1,50 zł. Badanie lekarskie w sobotę o godz. 18-tej. Start i meta na Golecinie (ost. przystanek I. tramw. 9).

ZAWODY KONNE.

Pod protektorem Pana Wojewody Rogera hr. Raczyńskiego oraz Dowódcy Okręgu Korpusu VII Pana Gen. Osvalda Franka na rzeczą Iłk Morskiej i Kolonjalnej odbędą się w ujeżdżalni krytej 15 pułku ułanów przy ul. Marceleskiej w niedzielę, dnia 19-go bm. o godzinie 17-tej zawody konne Brygady Kawalerji Poznań i „Karuzel” dla Pań.

DRUGI MECZ PIŁKARSKI W TYM ROKU.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11 odbędzie się na boisku K. S. „H. C. P.” przy Górnej Wildzie 180. Zawody towarzyskie pomiędzy I drużyną K. S. „Legia” kontra K. S. H. Cegielski. Spotkanie II drużyn powyższych klubów nastąpi o godz. 13.

10-LECIE ODDZIAŁU PŁYWACKIEGO „UNJI”.

Uroczystość jubileuszowa 10-lecia oddziału pływackiego Unji, która odbyła się w ub. sobotę w sali kasyna Sztabu D. O. K. VII, rozpoczęła się przemówieniem prezesa red. Adama Piotrowskiego, który powitał delegatów i licznie przybyłych gości oraz przedstawicieli prasę. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i deklamacji p. Perzyny, zabrał ponownie głos red. A. Piotrowski, kreśląc pracę „Unji” w ciągu minionych 10 lat, a zwłaszcza owocną działalność oddziału pływackiego, który zajął jedno z czołowych miejsc w Polsce. Następnie składano życzenia. W imieniu okręgowego „ośrodku” przemawiał por. Łapiński, P. O. Z. P. p. dr. Sokołowski, im. P. K. T. W. por. Pawłus, K. S. „Astra” — p. Klemczak, A. Z. S. — p. Matczyński. Pozn. Klubu Wioślarek — p. Wachowiakówna. W im. oddziału piłkarskiego „Unji” — p. Bienkowski, a im. oddz. motocyklistów — dr. Szulc i inni.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów m. in. od Polskiego Związku Pływackiego uczczono zasługi współzawodniczek i długoletniej sekretarki oddziału pny Janiny Orwatówny przez wręczenie jej dyplomu uznania, który również otrzymał p. por. Jankowski za 5-letnią owocną pracę w okręgu pływackim.

Po części oficjalnej odbyła się zabawa karnawałowa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do białego rana.

WALNE ZEBRANIE PIŁKARZY.

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w stolicy, w lokalu Państw. Urzędu Wych. Fiz., walne zebranie Pol. Związku Piłki Nożnej. Na porządku dziennym między innymi znajdują się sprawy: zmiany statutu i postanowień PZPN-u reorganizacja mistrzostw itd. Początek zebrania w oba dni o godz. 9.30. Poznański O. Z. P. N. reprezentować będą pp.: prezes Stürmer i mec. Winkowski z Poznania.

Życie gospodarcze

Nowelizacja ustawy o funduszu drogowym

Prace nad projektem noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym, prowadzone od paru miesięcy, przy skrupulatnym badaniu każdego zagadnienia zarówno z punktu widzenia interesu publicznego, jak i z uwagi na sytuację finansowo-gospodarczą osób i przedsiębiorstw, obciążonych różnymi opłatami na rzecz tego funduszu — zostały w ostatnich dniach zakończone. Rada Ministrów uchwaliła odpowiedni projekt ustawodawczy, który uchwalony będzie jeszcze być może w czasie bieżącej sesji budżetowej.

Nowela, uchwalona przez Radę Ministrów, jest z punktu widzenia ciężaru opodatkowania jeszcze łagodniejsza od projektu pierwotnego.

Obniża ona przedewszystkiem opłaty od wagi pojazdów mechanicznych, przenosząc ciężar opodatkowania z faktu posiadania samochodu na fakt jego użytkowania. Zamiast pobieranych według ustawy z dnia 3. 2. 1931 r. — zł. 40—60 od każdego 100 kg wagi własnej samochodu — projekt rządowy ustanawia w stosunku rocznym: 1. od pojazdów mechanicznych osobowych zł. 15 od 100 kg., 2. od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów (na użytek własny) zł. 20. 3. od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów, używanych do zarobkowego przewozu towarów, zł. 35 od każdego 100 kg. wagi własnej. Od pojazdów o pełnych gumowych obrotach opłatę podwyższa się o 25 procent, o obrotach żelaznych — o 100 procent. Motocykle mają opłacać po zł. 40, a z przyczepką — po zł. 60 od sztuki.

Jak powyższego wynika, pierwotny projekt ujednolinita opłat dla wszystkich rodzajów samochodów został zaniechany; jeśli chodzi o wysokość zniżek, również nie poszły one tak daleko, jak pierwotnie zamierzano to uczynić, nie mniej jednak w porównaniu z dotychczas obowiązującym stanem rzeczy zniżki w opłatach od wagi są bardzo wydatne.

Następna zmiana dotyczy opodatkowania autobusów, które opodatkowane były w wysokości 1/3 ceny biletu. Opłatę tę obecnie zastępuje się (dla pojazdów mechanicznych i konnych, używanych do zarobkowego przewozu osób poza obszarem jednej gminy) opłatą w wysokości zł. 100 rocznie od każdego miejsca dla podróżnego, oraz, nadto, opłatą w wysokości gr 40 od miejsca za każdy kilometr dziennego przebiegu autobusu. Obie te opłaty nie mogą łącznie przekraczać zł 300 od jed-

nego miejsca. Należy nadmienić, że początkowo opłata, uzależniona od długości kursu, projektowana była w wysokości gr 80 od miejsca.

Opłata od biletów okazała się praktycznie zbyt wysoka oraz uciążliwa do pobierania. Przy pobieraniu jej były liczne nadużycia, przy stosowaniu zaś opłaty ryczałtowej władze wymiarowe zmuszone były do przeprowadzania zawyżonych obliczeń ze względu na ciągłe zmiany współczynników, taryf, rozkładów jazdy itp. Projektowane nowe opłaty od autobusów usunąć może to niedogodności wprowadzając zarazem znaczną ulgę dla przedsiębiorstw autobusowych w porównaniu z obecnym stanem rzeczy.

Nowela wprowadza nadto opłaty od pojazdów mechanicznych, używanych doraźnie do przewozu osób, mianowicie w wysokości zł. 100 od każdego miejsca dla pojazdów, posiadających do 6 miejsc, i zł 200 — dla pojazdów powyżej 6 miejsc. Opłaty te podlegać będą dorożki samochodowe, które przewożą w ten sposób konkurencję przedsiębiorstw autobusowym. Z tych samych powodów nowela wprowadza również opłatę od pojazdów konnych, w wysokości zł. 20 od każdego miejsca; oczywiście, od tych ostatnich opłat nie będą pociągnięte osoby, które wykonywują przewóz tylko doraźnie.

Wychodząc z założenia, że świadczenia na rozbudowę i utrzymanie dróg bitych, ponosić winni nie tylko właściciele samochodów, lecz również i właściciele pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów — projekt noweli do ustawy o państwowym funduszu drogowym przewiduje dla tych ostatnich opłatę roczną w wysokości zł 9 od 100 kg. nośności pojazdu.

Wprowadzając powyższe ulgi i zmiany, jednocześnie nowa ustawa przewiduje opodatkowanie zależne od stopnia użytkowania samochodów. Ustanawia ona, mianowicie, dodatek drogowy do państwowego podatku od olejów mineralnych, któryemu podlegać będą te oleje, które mogą być używane do napędu pojazdów mechanicznych. Dodatek ten wynosić będzie gr 12 od 1 kg. i pobierany ma być przez właściwe władze skarbowe łącznie z podatkiem od olejów mineralnych. Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia, jakie oleje podlegać będą dodatkowi drogowemu; używająca ona również upoważnienie do obniżania tego dodatku.

Doraźna pomoc rządu dla budownictwa mieszkaniowego

Jak donosi „Gazeta Handlowa” w łonie rządu toczą się obecnie prace nad projektem doraźnej pomocy, mającej na celu ożywienie w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Podstawą tego projektu mają być uchwały komisji budowlano - mieszkaniowej, powołanej przy Komitecie ekonomicznym ministrów w lecie roku ubiegłego. Komisja przedstawiła swe wnioski Radzie ministrów na początku bież. roku, poczem były one wzięte pod obrady Komitetu ekonomicznego ministrów, który ustalił wytyczne programu akcji popierania budownictwa mieszkaniowego w r. bież. Akcja ta ma zmierzać z jednej strony do udzielania pomocy finansowej budowlom już rozpoczętym, lecz jeszcze niedokończonym, a z drugiej do udzielania kredytów na budownictwo drobne, zarówno murowane, jak i drewniane. Pomoc dla budowl nietykończonych ma być udzielana z kredytów państwowych do wysokości zasadniczo 50 proc. kosztów budowy całego budynku. Pomoc tę w pierwszym rzędzie mają uzyskać te budynki, których budowę rozpoczęto bez żadnej pomocy rządowej. Takich budowli jest podobno na sumę około 40 milionów zł. Z uwagi na szczupłość funduszy jakimi w r. b. może rozporządzać Skarb Państwa na budownictwo mieszkaniowe, z pomocy tej korzystać będą tylko miasta większe i ośrodki najbardziej dotknięte głodem mieszkaniowym. Wynika więc z tego, że tegoroczna po-

moc państwowa dla budownictwa mieszkaniowego będzie ujeta jeszcze w mniejsze ramy niż w r. 1932. Pomoc państwowa, udzielana drobnemu budownictwu mieszkaniowemu, wyrażać się będzie w 3 postaciach: a) kredytu gotówkowego, b) ułatwień przy otrzymywaniu placu pod budowę, c) różnego rodzaju ulg i zwolnień od opłat. Do Sejmu wpłynął już rządowy projekt ustawy przewidującej daleko idące ulgi podatkowe nowozmierzonym budowlom mieszkaniowym. Kredyt gotówkowy ma być rozdzielany między większe miasta i ośrodki cierpiące na głód mieszkaniowy, względnie posiadające znaczne bezrobocie, za pośrednictwem lokalnych komitetów rozbudowy. Zasadniczo wysokość kredytu na 1 rodzinny dom murowany czy też drewniany nie może przekraczać 5.000 zł., z tem, że w miejscowościach, gdzie koszty budowy są tańsze, suma ta zostaje zmniejszona do 4.000 zł. Przy tem udzielony kredyt w żadnym wypadku nie może przekraczać 50 proc. ogólnych kosztów budowy domu. W ośrodkach gdzie budownictwo drewniane kalkuluje się taniej, pierwszeństwo przy otrzymywaniu kredytów gotówkowych będą posiadały osoby, budujące domy drewniane.

Akcja rozdzielania kontyngentów kredytowych między komitety rozbudowy ma się zająć Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Min. Skarbu.

Kalendarzyk akcjonariusza

Terminy walnych zebrań spółek akcyjnych:

„Hugo Schmechel i Synowie” S. A. Dom konfekcyjny w Grudziądzu. — 20 lutego, w lokalu spółki w Grudziądzu, Wybickiego 2/4;

Bank Likwidacyjno-kredytowy S. A. — 21 lutego o godz. 13 w lokalu banku, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 I p.

„Browar Kuntersztyn S. A.” — 25 lutego o godz. 10 w Grudziądzu, ks. Budkiewicza 39.

„Leo, fabryka obuwia S. A.” — 25 lutego w lokalu spółki w Bydgoszczy.

Informacje

Zaliczki, na nowy podatek majątkowy. Na poczet nowego podatku majątkowego pobierane będą jeszcze w r. 1933 odpowiednie zaliczki. Zaliczki te wyniosą 20 proc. państwowego podatku gruntowego bez progresji wiekowej w roku 1932, natomiast przedsiębiorstwa przemysłowe od I do VII kategorii świadectwa przemysłowe od I do III kategorii. Ponadto właściciele nieruchomości placów będą 10 proc. podatku od nieruchomości według wymiaru w r. 1931.

Zniżka taryf zbożowych. Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości, iż z dniem 20 stycznia 1933 r. zostały obniżone stawki tarytowe na przewozy zboża w ziarnie, ziarn roślin strączkowych, wyrobów stolarskich budowlanych, obrab. zbożowych, kuchów, cegieł budowlanych i cementowych oraz wapna nawozowego. Poza tem w niektórych tylko relacjach obniżono stawki na przewóz grochu, fasoli, mлека, szyn starcz. złomu żelaza i stali do przetopienia, surowki żelaznej, żełaza surowego, cementu mielonego, superfosfatu mineralnego i kosznego oraz soli potasowych naturalnych względnie skoncentrowanych.

Projekt nowego kod. handlowego grozi interesom handlu Zach. Polski.

Komisja kodyfikacyjna rozesała ostatnio sfiorom gospodarczym celem zaopiniowania I części projektu k. handlowego traktującego między in. o kupcu, firmie, rejestrze handlowym itp. W rozdziale III-cim projektu k. h. traktującym o rejestrze handlowym w art. 21 czytamy: „Rejestr handlowy prowadzi Sady Okręgowe”. Niemiecki k. h. z 1897 r. obowiązujący obecnie jeszcze na ziemiach zachodnich w par. 8 odnośnie rejestru handl. przewiduje: „Rejestr handlowy prowadzi sady”. Łącznie z tem Agencja „ZACHÓD” w swym ostatnim biuletynie pisze:

O ileby projekt kom. kodyfik. odnośnie do art. 21 został wprowadzony w życie, natenczas przemysł i handel wielkopolsko - pomorski oraz śląski spotykałyby się ze znacznym pogorszeniem stosunków odnośnie rejestru handlowego. W wojew. zachodnich rejestr handlowy prowadzi każdy Sad Grodzki, w przeciwieństwie do b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, gdzie rejestr znajduje się jedynie w sądach okr. Z chwilą wejścia w życie nowego k. h. w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, rejestry handlowe zostaną przeniesione ze sądów grodzkich i zgromowane w nielicznych sądach okręgowych. Będzie to poważnym utrudnieniem dla sfer gospodarczych, a zwłaszcza dla kupiectwa, które dla otrzymania naprzykład wyciągu z rej. handlowego, przejrzenia go itd. będzie musiało odbywać dalekie podróże z miasteczek do Poznania, Bydgoszczy, Ostrowa i Gniezna, t. i. do siedzib sądów okr. Jakiem to będzie utrudnieniem naprz. dla dyrekcji Banków Lud., Kas Kom. O. wyjaśniąca szerzej zbyteczne. (A. Z.).

Kierunki naszego handlu zagranicznego

Pierwsze miejsce wśród odbiorców polskich w roku ub. zajmowała W. Brytania, która wchłonięła 16,4 proc. całego wywozu polskiego. Z kolei idą Niemcy (16,2 proc.), Czechosłowacja (8,3 proc.), Austria (8 proc.), Szwecja (5,9 procent), Francja (5,7 proc.), Holandia (4,8 proc.), Dania (4,6 proc.), Belgia (4,6 proc.), Italia (3,1 proc.). W porównaniu z rokiem poprzednim wywóz Polski zmniejszył się szczególnie silnie do Rosji sowieckiej, Austrii i Węgier. Co dotyczy natomiast przywozu polskiego, to pierwsze miejsce wśród dostawców zajmują nadal Niemcy, z 20,1 proc. ogólnego przywozu. Z kolei idą St. Zjednoczone (12,1 proc.), W. Brytania (8,7 proc.), Francja (6,9 proc.), Czechosłowacja (5,3 proc.), Szwajcaria (4,8 proc.), Austria (4,4 proc.), a dalej Holandia, Italia, Belgia, Indie Brytyjskie, Argentyna i inne kraje.

„City” niezadowolone z wahań funta

W „Financial News”, organie londyńskiej City, znajdujemy niezwykle ostrą krytykę polityki walutowej rządu angielskiego. Dziennik ten opisuje „żałosne dzieje” wahań kursowych funta od lutego 1932 roku aż do dnia dzisiejszego i stwierdza skoki notowań, które od 3,41 doszły do 3,80, ażeby stoczyć się do 3,18 i znowu teraz wspiąć się do 3,40 i wyżej.

Zaden z tych kursów nie mógł się utrzymać bez znacznych wahań nawet przez kilka tygodni. Dziennik zarzuca skarbowi, że w ogóle żadnej wyraźnej polityki nie uprawia, chociaż często o potrzebie konsekwentnej polityki takiej mówi. Autor artykułu powatpiewa, czy istnieje jeszcze fundusz walutowy „wyroównawczy”, któryby umożliwiał interwencję i opanowywanie wahań.

W krytyce tej przebiega niezadowolone nie tyle z wahań, ile ze spadku kursu funta. Nie dziwnego, banki londyńskiej City są wierzycielami zagranicy, i to na wielomilionowe sumy; ponoszą więc dotkliwe straty ze zniżki waluty funtowej.

Dumpingowy przywóz żelaza do Polski

W ostatnich czasach na rynkach polskich pojawiają się w coraz większych ilościach produkty zagranicznego przemysłu metalurgicznego, iak na przykład żelazo belkowe z Belgii, blacha żelazna z Anglii, żelazo formowe z Francji. Zakaznicze żelazo dostaje się do Polski drogą wodną przez Gdańsk i Gdynię.

Wysoko znamiennem jest, iż żelazo zagraniczne, dzięki stosowaniu dumpingowych metod wywozowych — przedostaje się na rynki polskie, mimo ostatnio dokonanych poważnych zniżek cen krajowego żelaza. Niewątpliwie pozostało to w związku ze spadkiem funta angielskiego, oraz z niedostatecznością naszej ochrony cennej w tej dziedzinie. Jedyny radykalny środek obrony przeciw dumpingowi żelaznemu zagranicy stanowiliby, zdaniem kół przemysłowych, skontyngentowanie przywozu żelaza zagranicznego.

Z wydawnictw gospodarczych

„Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych” pod redakcją prof. Dra. Wiktora Schramma — Poznań, Mazowiecka 26. Wyszedł z druku tom XXIX zeszyt 1-szy za styczeń — luty 1933 r. stron 175. Na treść zeszytu składają się prace: Bormann J. i Lyczyski M.: „Badania nad strawnością i wykorzystaniem składników pokarmowych zieleni lucernowej i zieleni (mieszanki) zbożowo-groszkowej”. — Bormann J. i Nowicki K.: „Oznaczenie strawności oleju rzepakowego u swin”. Skorkowski T.: „Badania pochodzenia koni europejskich”. Symonowicz St.: „Gospodarstwo rolne w gminie reszpańskiej, pow. wileńsko-troickiego (charakter, wielkość i ilość gospodarstw w latach: 1844, 1863, 1928—30)”. Thor-maschewski M.: „Historja lasów na Pomorzu w świetle analizy pyłkowej”. — Terlikowski F., Królkowski L., Kwini-czydz M., Zacharzewski P., Pankiewicz Br.: „Materiały do mapy gleboznawczo-rolniczej Polski. Arkusze: Mikstat i Kepno”. — Pośmiertne: sp. prof. Jan Zółciński.

„Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen” Ukazał się zeszyt 3—4, na którego treść składają się następujące artykuły: Edward Lipiński: „Inwestycje produkcyjne i „inwestycje konsumpcyjne”. — Wacław Skrzyż-towski: „Formy kredytu i konjunktury. Próba sprawdzenia teorii stwarzania kredytu przez banki”. — Jan Wiśniewski: „Dyspersja cen hurtowych”. — Michał Kalecki i Ludwik Landau: „Handel włókienniczy w Polsce. Zarys struktury”. — Józef Buczkowski i Jan Wiśniewski: „Statystyka drobnego ogłoszeń w jednym z dzienników warszawskich”.

Przez pryzmat cyfr

Berlińska izba handlowa - przemysłowa szacuje zagraniczne zobowiązania Rosji w chwili obecnej na 2 i pół miljarde marek. Największą część tej sumy płatną będzie w 1933 roku. Niemcom należy się około 1 miljarde, z których 700 milion. płatne są w bieżącym roku, reszta zaś przeważnie w roku przyszłym. Zamówienia, które Rosja udziela Niemcom, zmniejszają się z roku na rok: w 1931 r. wynosiły one około 900 milion. marek, w 1932 roku 400 milion., w 1933 roku będą znacznie mniejsze.

Upadłości bankowe w Stanach Zjednoczonych w roku 1932 wyrażała się cyfra 1453 przy łącznych depozytach — 730,4 milj. dol. W roku 1931 zawiesiło wypłatę — 2298 banków z depozytami — 16,915 milj. dol. w roku 1930 — 1,345 (864,7 milj. dol.), w roku 1929 — 642 banki z depozytami — 234 milj. dol. Wśród skrachowanych instytucji (w roku 1932) znajduje się 276 banków nacjonalnych i 54 banków państwowych należących do Federal Reserve systemu. — W ciągu roku ubiegłego otwarto znowu 290 zamkniętych banków z łącznymi depozytami — 275,9 milj. dol., gdy w roku 1931 — 276 banków (158 milj. dol.), a w 1930 — 147 (62 milj. dol.).

Ruch cen (wskazników indeksowych) w grudniu ub. roku przedstawiał się następująco (za 100 przyjęto poziom cen w r. 1914):

	1928	1930	grudz. 1933
Polska	119,7	97,6	66,6
Anglia	140,3	119,5	101,0
Niemcy	140,0	124,6	92,4
U. S. A.	138,5	123,8	91,5

Polacy królami cebuli w Ameryce

Na zachodzie stanu New York w powiecie Orange znajduje się centrum produkcji cebuli ze stolicą miasteczkiem Floryda na czele. Floryda jest zarazem centrum zbytu tego towaru. Ze wszystkich stron zjeżdżają tu kupcy, celem zapoznać się w towar. Najlepszym odbiorcą jest naturalnie sam New York, który konsumuje wprost nieprawdopodobne ilości cebuli.

Aż do osiedlenia się Polaków w tym powiecie ziemia tamtejsza była w rękach Włochów, którzy nie prowadzili planowej gospodarki, nie wiedzieli co mają uprawiać i popadli w trudności finansowe. Było to około 30 lat temu. Wtedy pojawili się w tej okolicy pierwsi Polacy i w przeciągu bardzo krótkiego czasu wykupili ziemię od Włochów. W roku 1930 opuścił powiat Orange ostatni kolonista włoski, posiadający jeszcze największą fermę. Wykupił go „najmłodszy król” cebuli p. W. Matuszewski, syn drobnego rolnika z pod Łomży.

Tamtejsi Polacy tylko i wyłącznie uprawiają cebulę i to jest właśnie źródłem ich wielkich majątków i bezkonkurencyjności towaru. Doprowadziła ich do tego do niesłychanej wydajności, otrzymując przeciętnie 300 worków 100-funtowych z akra. Sprzet odbywa się z nadzwyczajną troskliwością. Pojedyncze cebule układane są w specjalnych skrzyniach, które z pół zwożone są samochodami do podręcznych składów, lub do wielkiego wspólnego magazynu, wystawionego niedawno kosztem kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Wystawienie tego magazynu okazało się koniecznym, aby niezależnie się od kupców miejskich, którzy skupiając cebule natychmiast po zbiorach i magazynując ją u siebie, mieli możliwość dyktowania cen. Dzisiaj sytuacja się zmieniła i koloniści polscy słyną z bogactwa.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Odkryto się miesięczne posiedzenie rady administracyjnej Banku Wyplat Międzynarodowych w Bazylej. Rozpatrywano była kwestia dalszej prolongaty kredytu rezerwowego dla Banku Rzeszy w wysokości 86 milionów dolarów. Ażkołwiek prolongata została zasadniczo uchwalona, Bank nie wypowiedział się co do jej szczegółów, czekając na decyzję trzech banków pożyczających: Banku Francuskiego, Angielskiego i Federal Reserve Bank w sprawie sumy, jaką Niemcy proponują na częściową spłatę.

W związku z przeprowadzeniem redukcji i zamiarem umniejszenia szeregu kopali na Śląsku oraz umniejszeniem umów zarobkowych w przemyśle górniczym, w czwartek w Warszawie delegacja Zw. górników Z. Z. Z. która przyjechała przez pp. min. opieki społ. Hubickiego i przemysłu i handlu Zarzyckiego. Na konferencji tych delegacji poruszyli szereg zagadnień, związanych z polityką przemysłu węglowego. Delegaci podkreślili, że utrzymywanie przez ogólnopolską konwencję węglową cen węgla na dotychczasowym poziomie zmniejsza możliwości konsumpcyjnego rynku krajowego i absolutnie nie znajduje usprawiedliwienia w faktycznych kosztach wydobycia.

15. bm. zakończony został w min. skarbu trzydniowy zjazd prezesów i naczelników wydziałów podatków bezpośrednich odbyty pod przewodnictwem ministra skarbu prof. Zawadzkiego. Przedmiotem obrad były referaty prezesów i naczelników wydziałów o stanie gospodarczym ich okręgów oraz o związkach z tym stanem perspektywach w zakresie podatków bezpośrednich, tudzież referaty przedstawicieli min. Skarbu o wpływie obecnej koniunktury gospodarczej, na wysokość wymiarów w najbliższym roku budżetowym, jak również o polityce egzekucyjnej Min. Skarbu na najbliższą przyszłość w stosunku do zaległości podatkowych z lat ubiegłych.

Dnia 16. bm. zakończyła swe prace odbywająca się w Warszawie polsko-austriacka konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej taryfy węglowej. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną prawdopodobnie w ciągu miesiąca na konferencji, która odbędzie się w Wiedniu. Na konferencji tej rozpatrzony zostanie dodatkowy materiał statystyczny, który zebrany zostanie przez poszczególne zarządy kolejowe.

Również w dniu 16. bm. w sali konferencyjnej ministerstwa Komunikacji odbyła się austriacko-rumuńska konferencja kolejowa, której przewodniczył przedstawiciel kolei austriackich dr. Kattianischitsch. Tego samego dnia obradowała niemiecko-rumuńska konferencja kolejowa, której przewodniczył przedstawiciel kolei niemieckich rada Wrocławskiej Dyrekcji Kolejowej dr. Wenzel. W obu tych konferencjach koleje polskie zainteresowane są jako koleje tranzytowe.

USPULUN-GERMISAN
DO ZAPRAWY ZBOŻA NAJKORZYSTNIEJ
PRZYBORY BARTNICZE — ZWALCZĄCE SZKODNIKI
DROGERJA UNIVERSUM
POZNAN, PR. RATAJCZAKA 38
CENTRALNA DROGERJA J. CZEPYŃSKI
POZNAN, STARY RYNEK 8
ZADAJCIE NASZ CENNIK — ZADAJCIE NASZ CENNIK

920

Zwyżka cen bekoniów

na rynku londyńskim.

Z Londynu donosi (PAT.): Czwartkowa giełda w Londynie wykazała znaczną zwyżkę cen. Bekon duński zwyżkował we wszystkich selekcjach o 2 sh, za wyjątkiem III gatunku, który zwyżkował tylko o 1 sh. Bekon szwedzki zwyżkował we wszystkich selekcjach o 2 sh. Bekon holenderski zwyżkował w pierwszej selekcji o 5 sh, w drugiej o 4 sh, w trzeciej zaś o 2 sh. Bekon polski zwyżkował w selekcji pierwszej o 5 sh, uzyskując cenę 51 sh za cetr. w selekcji drugiej zwyżkował o 4 sh, uzyskując cenę 48 sh za cetr. w selekcji trzeciej zwyżkował o 3 sh, uzyskując cenę 45 sh za cetr. Wogóle rynek był mocny i cały towar wyprzedano. Bekon polski wykazał tym razem pewną poprawę w selekcji. Tendencja rynkowa w równym stopniu mocna jest w Londynie jak i na północy wobec czego należy się spodziewać, że podobnie zwyżkować będą również i bekony w Manchesterze.

Lekki wzrost cen hurtowych

Wstępcznie roku bież. nastąpił lekki wzrost cen hurtowych w Polsce, w szczególności cen artykułów rolnych. Wskaźnik cen hurtowych, biorąc za podstawę rok 1927 równa się 100, wzrósł do 56,2 w grudniu ub. roku na 56,4 w styczniu b. r., czyli o 0,3%. Wskaźnik cen artykułów rolnych podniósł się z 44,8 na 46,1, t. j. o 2,9%, natomiast wskaźnik cen artykułów przemysłowych spadł z 65,8 na 64,8, t. j. o 1,6%.

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wyniósł w styczniu roku bież. 70,4 wobec 71,3 w grudniu ub. roku, obniżył się więc o 1,2%. Wskaźnik artykułów rolnych spadł z 59,5 na 59,4, t. j. o 0,2%, artykułów przemysłowych z 83,3 na 81,5, t. j. o 2,2%, a żywności z 61,5 na 61,4, czyli o 0,2%.

Co oznacza haussa

na giełdzie zbożowej w Poznaniu?

W ostatnich tygodniach obserwowano się na poznańskiej giełdzie zbożowej tendencje zwyżkowe. Tłumaczyć ją należy bynajmniej nie względami na sytuację na światowych rynkach zbożowych, lecz względami czysto psychologicznymi. Produkcji bowiem będąc przekonani, że już w najbliższym czasie nastąpi ze strony powołanych do tego czynników skuteczna interwencja, dysponując w wielu wypadkach poważnymi nawet ilościami zboża czekają z rzuceniem ich na rynek w dogodniejszej dla siebie chwili. Łącznie z tem obserwuje się zmniejszoną podaż, w wyniku czego nastąpiła pewna tendencja zwyżkowa cen zboża.

Pierwsza giełda futrzana

W drugiej połowie lutego nastąpi w Londynie otwarcie pierwszej na świecie giełdy futrzanej. Inauguracja giełdy odbędzie się niezwykłe uroczyste w obecności lorda - majora Londynu oraz szeregu przedstawicieli sfer rządowych i gospodarczych.

W skład komitetu giełdowego wchodzi przedstawiciele nietylko firm angielskich, lecz również i reprezentanci przedsiębiorstw amerykańskich w Anglii oraz sowieckiego syndykatu futrzanego w Moskwie. Utworzenie giełdy, która będzie codziennie czynna przyczyni się do ożywienia obrotów branży futrzanej.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu. Plac Wolności 18. tel. 43-51 komunikuje, że na wypadek obniżki cen nawozów azotowych przez fabryki w obecnym sezonie wiosennym gwarantuje zastosowanie różnic cen do nawozów azotowych, zamówionych za jej pośrednictwem przed terminem ogłoszenia obniżki.

Odbiorcy zatem nie ponoszą żadnego ryzyka, zamawiając towar wcześniej, temwięcej że ceny na nawozy azotowe w miesiącu lutym są korzystniejsze, a skonto kasowe wyższe niż w marcu.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu czterdzielitrowego gęstościomierza: 1. żyto poznańskie 69,95 kg (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg (122,2 f. w. h. owies poznański i pomorski 43,55 (74,1 f. w. h.).

Żyto 1605 tonn par. Pozn.	17,10	
usposobienie: spokojne.	16,85	17,10
Pszenica	30,—	31,—
usposobienie: spokojne.		
Jęczmień browarowy	15,50	17,—
usposobienie: spokojne		
Jęczmień 68—69 kg	13,75	14,50
Jęczmień 64—66 kg	13,25	13,75
usposobienie: spokojne		
Owies 30 tonn par. Pozn.	14,20	
usposobienie: spokojne.	13,75	14,—
Maka żytnia 65% wł. worka	26,—	27,—
usposobienie: stał.		
Maka pszenna 65% wł. worka	45,50	47,50
usposobienie: stał.		
Otręby żytnie	9,75	10,—
Otręby pszenne	8,50	9,50
Otręby pszenne grube	9,75	10,75
Rzepak	41,00	42,00
Czekol	40,—	45,—
Gorzczyca	36,—	42,—
wyka latowa	12,50	13,50
peluska	12,—	13,—
Groch Wiktorja	19,00	22,00
Groch Fingera	34,—	37,—
Lubin niebieski	6,—	7,—
Lubin złoty	8,50	9,50
Seradela	12,—	13,—
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Koniczyna szwedzka	80,00	110,00

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 750 tonn, pszenicy 240 tonn, jęczmienia 30 tonn, owsa 75 tonn, płatków ziemniaczanych 30 tonn.
Poznań, dnia 17 lutego 1933 r.

Pszenicę czerwona Kupuje firma Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Plody rolne w Berlinie

Berlin, 16 lutego 1933 roku — urzędowy. — Pszenica march. — 194 — 196 — tendencja natychmiast. załad. b. mocna, późn. dostawa po mocniejszem otw. spokojniejsza; żyto march. — 154 — 156 — tendencja spokojniejsza; jęczmień browarowy — 165 — 175 — tendencja spokojna; jęczmień past. i przemysł. — 158 — 164 — tendencja spokojna; owies march. — 115 — 118 — tendencja stała; maka pszenna — 22,75 — 26,15 — tendencja mocniejsza; maka żytnia — 20,00 — 24,00 — tendencja mocna; otręby pszenne — 8,00 — 8,30 — tendencja stała; otręby żytnie — 8,60 — 8,90 — tendencja utrzymana; groch Wiktorja — 20,00 — 23,00; groch dr. jadal. — 19,50 — 21,00; groch pastewny — 12,00 — 14,00. — Ogólna tendencja: mocniejsza.

Notowania terminowe. Pszenica: marzec — 209 — 209 i pół — 208 3/4; maj — 212 — 213 — 211 i pół; — tendencja spokojniejsza. Żyto: marzec — 163 i pół — 169 — 168; maj — 171 i pół — 172 —

NIE ANONSUJ SIĘ NAZWISKIEM,

WYPISANEM NA ŚWISTKU PAPIERU, TO
ŻŁE ŚWIADCZY O TOBIE. PODAJ STA-
RANNIE WYKONANY BILET WIZYTOWY.
A ZROBISZ DOBRE WRAŻENIE.

BILETY WIZYTOWE NOWOCZESNE — STARANIE
WYKONUJE — DRUKARNIA DZIENNIKA
POZNAŃSKIEGO — POZNAN, POCHTOWA 9.
DLA ABONENTÓW DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO
ZNIZKA 10%.

171; — tendencja spokojniejsza. Owies: marzec — 127 — 126 i pół; maj — 130 i pół — 129 i ćwierć

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 17. II. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego była spokojna. Z pożyczek państwowych placę za 5% poz. konwers. 43% oraz za mniejszą ilość 43 1/2% — jednakoże w zaofiarowaniu — bez notowania. Za 3% poz. bud. placę 42,—. Z pap. lokacyjnych P. Z. K. obracano w mniejszych ilościach 4 1/2% listy dol. stare po 39% w placeniu, zaś 4 1/2% listy dol. amort. po 41,00 w tranza'cjach, jak również 4% listy zast. konwert. po 35%. Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 73,— przy braku oddawców.

Ceny targowe. W dniu dzisiejszym na Placu Sapieżyńskim współpracownik nasz stwierdził następujące ceny na nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,40 zł, mleczarskiego 2,60 zł, 1 kg twarogu 0,70 zł, za litr mleka pełnego 18 gr, mendeł jai 1,90—2,00 zł, za mięso: 1 kg świeżej słoniny 1,60—1,80 zł, cielęciny 1,00—1,60 zł, skopowiny 1,00—1,60 zł, wiprowiny 1,20—1,80 zł, za drób i dziczyznę kura 2,90—3,50 zł, para kurcząt 2,20—3,60 zł, kaczka 3,50—5,00 zł, gęś 6,00—9,00 zł, para gołębi 1,10—1,40 zł indyk 6,00—9,00 zł, za ryby: kg szczupaka 2,40 zł, okonia 1,60—2,40 zł, lina 2,40 zł, karasia 1,00—2,00 zł, karpia 2,40 zł, białych ryb 0,80—1,60 zł, świeżych śledzi 0,70—0,80 zł, za jarzyny: 1 kg ziemniaków 6—8 gr, marchwi 20 gr, główki kapusty 20—40 gr, seleru 40—60 gr, kg cebuli 20—30 gr, brukselki 25 gr, za owoce: kg jabłek 0,80—1,60 zł. (Kr.).

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 2 po poł. przy ul. Górna Wilda 85 (w magazynie spedytora Krügera) sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

1 bufet, 1 kredens, 6 krzeseł wyściełanych w gobelinie, 1 stół rozkładany, 1 fotel klubowy, 1 leżankę, 1 toaletę.

Wszystkie rzeczy w dobrym stanie, — wartość szacunkowa 620 zł. Oglądać można 15 minut przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

Fr. Gliwa, komornik sądowy
Poznań, ul. Szamarzewskiego 26a.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 5 po poł. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Wielkiej 18:

2 regały, stół składowy, lustro.
Rachwał, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Pat. Jackowskiego 31. 468

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 10 przed poł. przy ul. Koziej 24 sprzedawac będę ruchomości składające się z mebli, oszacowanych na 710 zł. Przedmioty oglądać można w dniu licytacji o godz. 10 przed poł. na miejscu licytacji.

KOM. SĄDU GRODZKIEGO REW. 1.

ul. Śniadeckich 26. 469

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 11-tej w Kobylnikach, pow. Poznań sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

1 powózka, 5 warchlaków, 2 jałówki i 1 buhaja.

Zbiórka przed zagrodą p. Łakomego.

Galdyński, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 14. 470

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 bm. w Poznaniu o godz. 13 przy ul. Grobla 13 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

urządzenie składowe składające się z regału, stołu składowego, wag stołowych z ciężarkami, lampy elektrycznej wiszącej. Następnie przy ul. Grobla 9:

radio-aparat, kanapę, fotele, krzesła, stół, dywan, lustro, obrazy, krzesła, stojaki do kwiatów, łóżko, szafę do rzeczy, stół rozkładany, fotele pluszowe, stolik z lustrem, krzesła, bufet kuchenny.

Obejrzeć można 5 min. przed przetargiem. Przetarg odbędzie się napewno.

Krawczyk, komornik sądowy.

Poznań, ul. Śniadeckich 13 Tel 75-71. 471

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 12 w poł. przy ul. Dąbrowskiego 132 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą bibliotekę, biurko, stół okrągły, 6 krzeseł, kanapę i 2 fotele krzys gobelina.

Figas, komornik sądowy

Poznań, ul. Kościelna 46. 472

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 11-tej przy ul. Fr. Ratajczaka 38 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do pisania, szafę żelazną i 2 biurka.

Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru

Plac Wolności 9. 473

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 12 i pół przy ul. Masztalarskiej 7a sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: biurko z krzesłem.

Kom. Sądu Grodzkiego w Poznaniu V Rewiru
Plac Wolności 9. 474

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godzinie 11.30 przed poł. przy ul. Fredry 3 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: urządzenie biurowe oraz maszynę do pisania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. III.

w Poznaniu, Wały Jagiellły 3, III Rewiru. 475

Gdy grypa szaleje!

Głos przestrogi!

Zima srożyła się przez pewien czas w całym kraju. Suche i mroźne powietrze zapobiegało do pewnego stopnia rozwijaniu się chorób zakaźnych. Lecz obecnie istnieje niebezpieczeństwo, że fala grypy, która w mniejszym lub większym stopniu panuje w innych krajach i posuwa się jak się zdaje, z zachodu na wschód, dosięgnie także naszego kraju.

Należy więc już teraz udzielać wskazań dotyczących postępowania na wypadek ewent. epidemii grypowej. Zapobiec można grypie zapomocą dezynfekcji wrót dla zarazków, tak jak usta i gardła pastylkami Panflavin, które niszczą znajdujące się tam bakterie. Jeśli jednak choroba już zafaziła się rozwinąć, to niema lepszego sposobu, na tego podstępnego wroga, jak zażywanie znanych ogólnie pastylek Aspirin, które łagodząco występują w orszaku grypy bóle głowy i łamanie w kościach i wpływają korzystnie na ogólny przebieg choroby. Radzimy wszystkim, aby w obecnej porze wystrzegali się grypy i mieli zawsze Panflavinę i Aspirinę pod ręką.

Ogłoszenie. W sprawie wniosku Romana Janta-Polszyskiego, właściciela ziemskiego w Zabiczynie, pow. węgrowski z dnia 15 grudnia 1932 o odroczenie wypłat po myśli rozp. Prez. Rz. z dnia 23 sierpnia 1932 o zapobieganiu trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. Ust. nr. 72/32 poz. 652) wyznacza się termin do rozpoznania sprawy na dzień 7 marca 1933 godz. 11 przed południem w gmachu Sądu Grodzkiego w Wągrowcu pokój 13. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę, celem udzielenia sądowi wyjaśnień lub przesłać zastępcę prawnego. Wągrowiec, dnia 8 lutego 1933 roku. Sąd Grodzki. 1069-2

I. K. 13/32.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Pile i Murowanie Gośline i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Pila karta 61 i 27 oraz Murowana Goślina karta 240 na imię rolnika Jana Grossa z Katowic ul. Ligonia 20 zostaną w drodze egzekucji dnia 28 kwietnia 1933 godz. 9-tej wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 15. Wymienione nieruchomości stanowią gospodarstwo rolne z młynem wodnym, 1. Pila karta 61 składa się z łąki, roli, podwórza, pastwiska, wody i ogrodu (24,31,69 ha.) i jest zabudowana a) domem mieszkalnym z przybudówką, b) stodołą z przybudówką, c) świniami z kuchnią do paszy, d) stodołą, e) kurnikiem, f) oborą, g) szopa, h) młynem i maszynownią. Matrykuła art. 187 i 281 obwodu Mur. Goślina. Księga podatku budynkowego nr. 238 i 254. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 66,38 talarów. Wartość użyty, jako podstawa podatku budnkuw. 1,041,— mk. 2. Pila 27 składa się z podwórza i roli (1,06,58 ha). Zabudowania: a) dom mieszkalny, b) chlew, c) ustęp. Matrykuła 228 obwodu Mur. Goślina. Księga podatku budynkowego 235. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 2,90 talarów. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 60 mk. 3. Murowana Goślina 240 składa się z ogrodu 0,24,00 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,94 talary. Matrykuła art. 218. Wartość szacunkowa wszystkich nieruchomości 83,930,— złotych. Cena wywołania warunkowa 55,953,32 złotych. Wzmianke o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 stycznia 1933 r. Rogoźno, dnia 20 stycznia 1933. Sąd Grodzki. 1075-2

Baczność Wągrowiec!

Dla wygody i na ogólne życzenie naszych Czytelników w Wągrowcu utworzyliśmy

Agenture

Dziennika Poznańskiego, którą prowadzi

p. Godlewska

Rej. hurtownia tytoniowa

Wszelkie zgłoszenia na prenumeratę, ogłoszenia, zapytania etc. prosimy kierować pod powyższym adresem.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Ogłoszenia drobne do 10 słów obliczamy po 50 gr.

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaże

Rolnicze

narzędzia i części do maszyn. Gdańskie lemieszki i odkładnie. Plozy - Radliczki. Stal płuźna i resorowa. Korpusy do pręgów. Stółki do siewników. Noże do sieczkarki. Druk do prasy. Łańcuchy Wagi dziesiętne. Osie. Resory. Buksy. Podkowy. Śruby.

Kowalskie

narzędzia. Dymadła. Wętylatory. Ogniska. Wiertarki. Kowadła. Imadła. Młoty. Gwintownice itd.

Pasy

zapiętkowe, skórzane i z siersci wielbłądziej. Szczelimo i armatura do kotłowni. Klingery. Azbest. Filce. Metale białe łożyskowe. Plomby.

Dla cegieł

Rolki filcowe. Druk stalowy do cięcia cegieł. Liny stalowe. Taczki do żwiru. Armatura i węże dla gorzelni.

Dla tartaków

Pily trakowe, tarczowe i taśmowe. Tarcze szmerglowe. Nowe niższe ceny niż na żądanie.

Artykuły domowe, kuchenne i ogrodowe.

"Przewodnik"

Magazyn towarów żelaznych.

Poznań, św. Marcina 30.

Dla przyjeżdżających

Autobusem

z prowincji najbliższe

z źródła zakupu.

Śniadalnica

przy cukierni „Fangra”

Al. Marcinkowskiego 8.

Obiady z 2 dań zł. 0,90

„ z 3 dań zł. 1,10

„ z 4 dań zł. 1,70

Bufet gorący od 60 gr

204

FIRANKI

SYRYJSKIE

reczenie tkane, śliczne, ma

to używane, korzystnie

na sprzedaż. Adres wska-

że Dziennik Pozn. 11810

Pogrzeby

Dziś — piątek: Ś. p. Ignacego Świątkowskiego o godz. 15.30, ul. Poznańska 31. — ś. p. Sylwestra Przychodkiego o godz. 4.30 po południu z domu żałoby, ul. Bydgoska 2a na stary cmentarz parafii św. Małgorzaty.

NA BALE
Biżuterja — Kwiaty — Maski — polecane „ALFA”
Szkoła 10, naroż. Jaskółceł. 11397

SREBRO
złoto, porcelana, meble dywany. Kupuję — sprzedaje „Lamus”, Strzelceka 1. 11525

TANIE
lecz dobre wysadki leśne, zapłaty Nadleśnictwa Gościszyn pow. Wolsztyn 925g

MEBLE
najtańsze, najlepsze, dogodne warunki. Fabryka Mebli, Poznań, Rynek Śródecki. 11678*

PARCELE
500 m² sprzedam. Zgłoszenia ul. Debiecka 28 front mieszk. 2. 11725

SPRZEDAM
ślusarnię mechaniczną — kompletne urządzenie z tokarnią, można z nieruchomości. Gościński — Wieleń. 11772

LAKIERKI
męskie polecane najtańszej skład obuwia. Gołębia 6, naprzeciw Fary. 11778*

MIESZANKA
„Kino” funt 20 zł. dziennie świeża, tylko Wrocławska 32. 11812.

KONKURENCJA
licytacji! Uwidocznienie wielce niższych cen!

Antoni Pióro
Antykwarnia,
Marcinkowskiego 28. 11515

Poznań, św. Marcina 30

Dla przyjeżdżających

Do warsztatów

Wojskowych

franco stacja garnizonu.

Precyzyjne narzędzia

pilniki rusznikarskie.

Stal na wycior. Szczoteczki do łuf karabinowych, szczotki tarczowe

do broniowania. Gwoździe. Śruby. Blachy. Dru-

ty. Rury mosiężne, miedziane i aluminiowe. Pod-

kładki sprężynowe. Ti-

tol. Cyne do lutów. Itd.

korzystnie poleca

„Przewodnik”

Magazyny tow. żelaznych

Poznań, św. Marcina 30.

648 S

Roman Krüger

Konfekcja męska — jedyna na sprzedaż tylko — u Wrocławka 28/29. P. inwenturze wielki przewrót w cenach

Kurtki futrz. od 25 zł. Płaszcz welour. od 22 zł. Ubrania od 15 zł. Spodnie kam. Bryczesy, Knykry, Golfy i do pracy od 2,90. — Pieniądz potrzebny sprzedaje za bezcen.

MEBLE
gotowe i zamówione kupisz najkorzystniej — wprost z fabryki Dostatni Dąbrowskiego 81, telefon 6891. 11688

MEBLE
ładna, nowoczesna sprzedam okazynie tanio. — Zakład stolarski, Grobla 6. 11645*

LEZANKA
nowa 28 zł. Plac Sapieżyński 8, parter, lewo, podwórko. 11780*

TANIO
masło deserowe 1/2 kg. 1,20, jajka do picia mien. 1,95 S. Rosiński. W. Garbary 20. 11792

TERENY
w bezpośredniej bliskości przystanku tramwajowego przy Parku Wilsona są do sprzedania. Blizszych wiadomości pod 11773 do Dzien. Pozn.

Kupna

KONCESJI

wódczanej poszukuje. Of. Dz. Poznań pod 11775.

Pieniądz

KAPITAŁU

kto szuka? 1 i 2 hipotekę, zadłużenia oraz gotówkę na różne cele w najkrótszym czasie. Informacje bezpłatnie. Zgłoszenia Dzien. 11787

Mieszkania do wyn.

MIESZKANIE
dwa pokoje i kuchnia — wynajme Luboń, Grembowicz przy fabryce dr. R. Maya. 11793

POKÓJ KUCHNIA
do wynajęcia od 1 lub 15 III. 33. Adres Dziennik Pozn. 11807.

4-POKOJOWE

komfortowe mieszkanie na I. piętrze willi przy Grunwaldzkiej 57 wolne. 1003b

MIESZKANIE
3 pokojowe z przyn. słoneczne, willa od 1. 3. 33. Zgłoszenia u gosp. Ostroga 32 między 16 — 17. 11800

DUŻY
słoneczny pokój z kuchnią i meblami do oddania. Adres wskaże Dziennik. 11820

SZEŚCIOPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne z centralnym ogrzewaniem. I. piętro przy parku Wilsona ewtl. garaż wynajmie gospodarz. Zgłoszenia Dzien Pozn. 11823

POKÓJ
z kuchnią wynajme, umywalnie ładna sprzedam. św. Wojciech 22/24 I. nr m. 4. 11755

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie i garaż oddzielnie. Wiadomość telefon 61-54. 11594

Mieszkania poszuk.

POKÓJ

z kuchnią poszukuje — miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Pozn. 10005 PK.

POKOJU

z kuchnią poszukuje lub jeden większy wprost od gospodarza. Oferty Dz. Pozn. 1005b

Pokoje do wynaj.

MAŁŻENSTWO

spokoju pokój umiłowany z kuchnią żelazną oddam. Zgł. Dziennik. 11815*

INTELIĞENTOM

1 lub 2 osobowy utrzymaniem, bez Marsz. Focha 94 parter, lewo front. 11799*

POKÓJ

1—2 osobowy z utrzymaniem lub bez Plac Sapieżyński 5 m. 6. 11768*

2 KOMFORTOWE

urządzenie dla panów do wynajęcia od zaraz wzgl. od 1. III. 33. Traugutta 32 m. 6. 11794

Lokale

SKŁAD

kolonialny, towarem, magła, obszerne przyległe mieszkanie sprzedam. — Adres Dziennik Pozn. 11815*

POSZUKUJE

zabud. fabrycznych ca 600 m² z kominem dźwiałowy ew. kupna w Poznaniu. Szczegółowe oferty do Dziennika Pozn. 11816

Restauracja

w Hotelu Polonia

Grunwaldzka 18

od godz. 7 rano śniadania 55, obiady z 3 dań 1,10 abon. 0,90 kol. 1,20.

Wieczorem dancing. 1043

KRAWCZYNI

szyle tanio Wielkie Garbary 6, m. 5. 11805*

ADMINISTRACJE

domu przyjmie em. urzędnik — obeznany ze sprawami. Ia referencje. Łaskawe zgłosz. Dziennik Pozn. 11797

PORTRECI

(art. malarz) wykonuje portrety, grupy, restauracja starych obrazów olejnych i pastelowych. Ew. na wjazd. Zgłoszenia do Eksped. Dzien. Pozn. po nr. 994b. 11806

SKŁAD

2 okna wystawne ul. Kantaka 8/9 od zaraz tanio do wynajęcia. Zgłoszenia u stróżki domu ewtl. gospodarza. 11801

8 godzin
pracować musisz w okularach zważaj więc by były dokładne i wygodne

Prawidłowo dopasowane okulary i binokle dostarcza specjalny

Zakład optyczny

BOBE

Marcinkowskiego 7 1074-1

Różne

AKUSZERKA

Kleinwächterowa Poznań. Romana Szymańskiego 2 w pobliżu Placu Święto Krzyżskiego. 11423*

ZA 50 GR.

otrzymasz szklanke piwa. 1 kieliszek wódki 45%, 1 zakąskę

gdzie? w Probierni Wilkowskiej przy ul. Półwiejskiej 15. 11802

KOLDRY

wykonuje, stare przera-biam Smoczyńska Kwiatowa 8. 11811*

SKOŁA TANCA

MAKOWSKIEGO

Plac Wolności nr. 14a 1030-1

BUCHALTERYJNE

WSPÓŁCZESNE WYKŁADY

Warszawa, Nowogrodzka 48 gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Zamięscowi korespondentcy. 1067-6

FRANCUSKA

poszukuje pokoju z utrzymaniem w zamian za lekcje. Oferty Dziennik. 11622

UDZIELAM

wszelkiej pomocy naukowej. Lekcji prywatnych. przygotowywanych i korepetycji w zakresie szkół gimnazjalnych oraz języków obcych: chętnie przyjmę kondycję. Zgłoszenia: Glatzel, Poznań, ul. Chelmońskiego 10, m. 10. 994b

Posady wolne

POSZUKUJE SIĘ

gorzelanego na przeciąg 6 tygodni (jeden sezon). Podania wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać mał. Bytyni, p. Bytyni k. Rokietnicy. 11806

KULIGI

Na wycieczki rodłami wypożyczam tanio. Wierzbice 37 telefon 74-08. 11825.

ONDULACJE
pierwszorzędne wykonuje K. Kośmicki, Wyspiańskiego 15 Łazarz, Zakład fryzjerski. 11714

ZAKŁAD HIG - KOSMETYCZNY
Masaże odświeżające przemian materii kosmetyczna, racjonalna pielęgnacja twarzy, farbowanie włosów, brwi, usuwanie brodawek kapiele elekt. lampy kwarcowe. Maserakowa. Św. Marcina 74. 974b

Zdrowiowiska

RABKA
Pensjonat Helios — komfortowy. Ceny przystępne. Oktawia Piechocka. Telefon 70. 731-9

Nauka

KURSY

stenografii, pisanie maszyną rozpoczynam 2-g. marca. Kantaka 1, II p. 11652

SKOŁA TANCOW

SREDZINSKIEGO nowe kursy tańców nowoczesnych STRZELECKA 3. 158

KURSY

księgowości, stenografii, rachunków, korespondencji, niemieckiego, pisanie maszyną Kromczyńska, -Ogrodnia 16, II. 11809.

SKOŁA TANCA

MAKOWSKIEGO

Plac Wolności nr. 14a 1030-1

BUCHALTERYJNE

WSPÓŁCZESNE WYKŁADY

Warszawa, Nowogrodzka 48 gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Zamięscowi korespondentcy. 1067-6

FRANCUSKA

poszukuje pokoju z utrzymaniem w zamian za lekcje. Oferty Dziennik. 11622

UDZIELAM

wszelkiej pomocy naukowej. Lekcji prywatnych. przygotowywanych i korepetycji w zakresie szkół gimnazjalnych oraz języków obcych: chętnie przyjmę kondycję. Zgłoszenia: Glatzel, Poznań, ul. Chelmońskiego 10, m. 10. 994b

Posady wolne

POSZUKUJE SIĘ

gorzelanego na przeciąg 6 tygodni (jeden sezon). Podania wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać mał. Bytyni, p. Bytyni k. Rokietnicy. 11806

STAŁY DOCHÓD

w Poznaniu i na prowincji znajdują energiczni sprzedawcy (również inwalidzi wojenni i emeryci) artykułów codziennej potrzeby przy odwiedzaniu klientów prywatnych oraz urzędów. Zgłaszać się: Słowackiego 10 m. 4 (u p. Hauerów) w godz. 2 — 4 popoł. 11763

Rozrywki

BAL WIOSLARZY
„Tryton” sobota 18 lutego. Sala Belwederu. — Wstęp. 2,50. 11724*

Zguby

ZGINĘŁA
suczka „Kitty” mała biała, długowłosa, tepek ciemny. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Mickiewicz 22, m. 12. 11804

KAWALER
tokarz zawodowy 12 tysięcy poszukuje panny z posagiem. Zgłosz. Dzien. Pozn. pod nr. 11822.

PODRÓŻUJĄCYCH

możliwie z gwarancją poszukuje Stemplownia, -Górczyńska 4. 11803

CEGIELNIKA

do wyrobów ceramicznych z kaucią lub oddam w akord — poszukuje. Zgł. Dz. Pozn. pod 11776.

Posady poszukuje

PORTJERSTWA

z mieszkaniem poszukuje. Zgłosz. Dzien. Pozn. 1004b MS.

WIELKOPOLSKI

Związek Towarzystw Ogrodniczych, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 10, poleca samodzielnym ogrodnikom i pomocnikom ogrodniczych, na posady dworskie i handlowe. 11769

RZĄDCA

ADMINISTRATOR

z wyższym wykształceniem, z 16 letnią praktyką w intensywnych majątkach, dobry organizator, rutynowana siła, najlepsze rekomendacje, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Pozn. pod nr. 1071g.

ZREDUKOWANY

nauczyciel przyjmie od maja 1933 roku jakakolwiek pracę umysłową. — Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Pozn. nr. 1070g

POLECAM

gospodynie dworskiej, kuchmisterynie hotelowej i restauracyjnej, — bony. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. 11817*

URZĘDNIK GOSP.

zdolny obowiązkowy wykształcenie wyższe, 30 lat kawał, wymaga skromnych posady zaraz, kwintnia. Zgł. filia Dziennika Pozn. Rakoniewice. 1049

POSZUKUJĄ

UMIESZCZENIA
zaraz 1. 4. i 1. 7. r. b. urzędnik gospod., żon., kaw. zdolnych, godnych polecenia, kasjer, gorzelnik, leśnik, borowy, ogrodnik, kasjerka, 3 pisarzy, kucharz, strzelec żon. kameryner, Firma M. W. KARWAT — Poznań, Romana Szymańskiego 4 — rok założenia 1899. 11644

ZŁOTNIK</